

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym — w niedziele i święta tylko wydanie poranne — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chłimikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 125

Poznań, niedziela dnia 16 marca 1930

Rok XXV

## Rozpatrywanie protestów wyborczych

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) — W poniedziałek będą rozpatrywane przez Sąd Najwyższy protesty wyborcze w okręgach Tarnów, Tarnopol, Złoczów i Częstochowa. (w)

## P. Devey w Katowicach

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) Dziś p. Devey wyjeżdża do Katowic w celu zbadania sytuacji w przemyśle górnośląskim. (w)

## Prezes Banku Polskiego wyjechał do Londynu

Londyn, 15. 3. (PAT.) Na sobotę, 15 bm. zapowiedziany został przyjazd do Londynu prezesa Banku Polskiego p. Władysława Wróblewskiego. Przyjazd prezesa Banku Polskiego do Londynu ma na celu złożenie oficjalnej wizyty prezesowi Bank of England p. Normanowi oraz zadziwienie bliższego kontaktu pomiędzy obu bankami. P. Wróblewski zabawi w Londynie 5 dni.

## Wątpliwości Hindenburga

Berlin, 15. 3. (PAT.) Prasa donosi, że w poniedziałek przed poł. prezydent Hindenburg odbędzie z kancleżem Rzeszy, min. sprawiedliwości oraz przedstawicielami urzędu spraw zagr. konferencję, poświęconą zbadaniu sprawy, czy postanowienia umowy likwidacyjnej z Polską, a zwłaszcza postanowienia, dotyczące się odszkodowań, są zgodne z konstytucją niemiecką.

## Na pogrzeb Jiraska

Warszawa, 15. 3. (PAT.) Na pogrzeb zmarłego przed paru dniami wielkiego pisarza czeskiego Jiraska wyjechał do Pragi jako oficjalny przedstawiciel zjednoczonych organizacji literackich w Polsce prof. T. Ossendowski.

## Zamach bombowy na magistrat

Berlin, 15. 3. (PAT.) W Oldesloe w Holsztynie dokonano dziś nad ranem zamachu bombowego na magistrat. Do wybuchu bomby, którą zbudowano w postaci maszyny piekielnej i umieszczono w piwnicy pod salą posiedzeń magistratu, nie doszło tylko dzięki przypadkowi.

Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami nieudalogo zamachu. Przepuszczają, że zamachowcy pochodzą z kół radykalno - narodowych, które niedawno jeszcze uprawiały działalność terrorystyczną w Holsztynie i Meklemburgu.

## Walka o niepodległość Indii

Kalkuta, 15. 3. (PAT.) W związku z aresztowaniem burmistrza, na znak protestu przerwano tu częściowo pracę. Szkoły i kolegia były zamknięte.

Sekretariat lokalnego stowarzyszenia studentów postanowił przyłączyć się do walki o niepodległość i w dniu dzisiejszym zalecił całkowite powstrzymanie się od pracy.

## Samobójstwo komunisty

Paryż, 15. 3. (AW.) W Paryżu popełnił samobójstwo, skacząc do Sekwany, członek komisji moskiewskiej rady gospodarstwa krajowego (Sownarchoza) Włodzimierz Malarewski.



Widok zniszczonej przez pożar wioski Montvernier w departamencie Hautes Alpes w pobliżu Aix les Bains.

## Dymisja rządu nie została jeszcze przyjęta

Charakterystyczny komunikat Prezydium Rady ministrów

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) Jak przewidywaliśmy, okres przesilenia rządowego będzie obfitował w niespodzianki, jakich dotychczas przy przesileniach jeszcze nie było.

O godz. 5-tej Prezydent był w Belwederze na konferencji z Piłsudskim a o godz. 9 wiecz. udał się do Belwederu premier Bartel.

Do wieczora nie dano żadnej wiadomości, czy dymisja rządu została przyjęta, natomiast około godz. 9-tej ukazał się następujący komunikat Prezydium Rady ministrów:

„P. Prezydent Rzplitej, otrzymawszy w dniu dzisiejszym prośbę p. prezesa Rady ministrów prof. Bartla o zwolnienie go z urzędu wraz z całym gabinetem, wyraził zdziwienie, że Sejm spowodował otwarcie przesilenia rządowego w chwili, gdy prace nad budżetem

państwowym nie zostały jeszcze zakończone.

„W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzplitej odbył naradę z p. marszałkiem Polski, Józefem Piłsudskim w celu omówienia wytworzonej sytuacji oraz zasięgnięcia opinii p. marszałka jako osoby mającej dłuższe doświadczenie w kierownictwie sprawami państwowymi.

„Na godz. 9 wiecz. p. prezes Rady ministrów został zaproszony na konferencję do p. marszałka Polski.”

Z komunikatu tego widać, pomijając opinię Prezydenta Rzplitej o postępku Sejmu, że przesilenie rządowe dopiero zaczyna wchodzić w fazę jakichkolwiek decyzji, wskutek czego nie można w tej chwili jeszcze przypuszczać, jak się ono rozwinie. (w)

## Dalsze wylewy we Francji i Hiszpanji

Bayonne, 15. 3. (PAT.) Wobec przerwania tamy na rzece Adour, cała dolina tej rzeki została nawiedzona powodzią.

Wieśniacy opuścili swe siedziby, starając się ocalić inwentarz. Woda zalała zgorą 2.000 ha. Przyszłe zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

Bayonne, 15. 3. (PAT.) Wezbrane wody rzeki Adour zerwały w pobliżu

St. Laurent tamę na przestrzeni 150 m.

Woda na rzece Nive powraca do swego łożyska, unosząc ze sobą zbiory i niszcząc jeden z mostów kolejowych.

Madryt, 15. 3. (PAT.) Wylewy w całej prowincji przybierają niepokojące rozmiary.

W Pradilli kilka dzielnic miasta zostało zalanych. Środki komunikacyjne zostały w wielu miejscach przerwane.

## Wykrycie nielegalnej organizacji komunistycznej

Tallin, 15. 3. (PAT.) Policja polityczna wykryła dużą nielegalną organizację komunistyczną. Przeprowadzono szereg rewizji, przy czym w ręce policji wpadło wiele literatury komunistycznej, importowanej z Rosji sowieckiej. Dotychczas aresztowano 11 osób, w tem 2 agentów Kominternu, przybyłych z Rosji. Jeden z nich stawiał opór i w walce został zabity. Większość aresztowanych posiadała broń.

Dokumenty, które wpadły w ręce policji, stwierdzają, że organizacja dążyła do zniweczenia za pomocą gwałtownych

środków regime'u, istniejącego obecnie w Estonji. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Przeprowadzono również szereg rewizji w Tarnawie, gdzie została aresztowana 1 osoba.

Dwaj posłowie komunistyczni, zamieszani w tę sprawę, zniknęli od tygodnia.

## Z „raju” bolszewickiego

Wilno, 15. 3. (AW.) Z pogranicza donoszą, że dnia 11. bm. o godz. 5-ej

nad ranem patrol KOP'u w rejonie Lowcewicz zaalarmowany został strzelaniną dochodzącą ze strony sowieckiej. Według krążących wiadomości do wsi przybył oddział karny, celem aresztowania kilku włościan, oskarżonych o zamordowanie komunisty. Włościanie zabarykadowali się w domach i poczęli ostrzeliwać żołnierzy sowieckich. Po przeszło godzinnej obustronnej strzelaninie, żołnierze oddziału karnego podpalili wieś, celem zmuszenia włościan do poddania się. Spaliło się siedem domów z dobytkiem i inwentarzem, 20 włościan aresztowano, przy czem 4-ch na miejscu rozstrzelano. Podczas strzelaniny żołnierze sowieccy ponieśli kilka ofiar w zabitych.

## Łódź w ciemnościach

Łódź, 15. 3. (PAT.) Dziś o godzinie 20,30 zgasiło nagle światło elektryczne w całej Łodzi. Wypadek został spowodowany defektem transformatorów w elektrowni łódzkiej.

Przerwa trwała około 35 minut, podczas której miasto było całkowicie pogrążone w ciemnościach.

## Polacy w Finlandji

(Od własnego korespondenta.)

Helsinki, w marcu.

Finlandja, sympatyczny kraj północno - bałtycki, nigdy nie była i chyba też nie będzie terenem, do którego kierowałyby się polska emigracja zarobkowa. Przyroda niezbyt hojnie obdarzyła kraj ten, obszarem niemal równy Polsce, posiadający przy ca 3,6 milionach ludności dość znaczną emigrację własną.

W Finlandji niema emigracji polskiej w znaczeniu zwykłym, t. j. podobnej jak w Ameryce, Francji, Belgii, Westfalji i t. d. Lecż i Finlandja ma swoich Polaków, bo który kraj ich nie ma?! Zagłani są tu przez przypadek lub los, najczęściej zły, związani ściśle z tragedją narodu polskiego, z ponurą historją jego niewoli i Golgoty.

Polacy w Finlandji, to w przeważnej części dawniejsi żołnierze armji rosyjskiej, stacjonowani tu przed i czasu wojny, którzy po zwolnieniu — względnie po rozproszeniu się soldatki moskiewskiej na wszystkie strony świata, osiedli tu, żyli się i zaaklimatyzowali prawie całkowicie.

Według ostatnich danych statystycznych za r. 1928 w Finlandji mieszka ogółem 406 Polaków, stanowiących 1,4 proc. wszystkich cudzoziemców w tym kraju. Największy odsetek cudzoziemców stanowią tu dawni obywatele rosyjscy (49 proc.), w tem jednak Rosjan prawdziwych jest tylko zgorą połowa. Nadto poddanych sowieckich 2,3 procent. Dalej idą Szwedzi, Niemcy, Estończycy, Duńczycy itd. Polacy pod względem liczebności zajmują tu ósme miejsce na równi z poddanymi brytyjskimi.

Największe skupienia Polaków znajdują się w okręgach Uudenmaa (Nyland) i Viipuri (Viiborg). W pierwszym, w którym położona jest stolica Helsinki, zamieszkuje 224 Polaków, w tem 58 dzieci; w drugim 139, w tem 32 dzieci. Reszta rozrzucona jest po całym kraju z wyjątkiem wysp Alandzkich, gdzie statystyki zupełnie nie wykazują Polaków.

Z ogólnej liczby 406 Polaków jest 239 osób pracujących zawodowo, 65 kobiet i 102 dzieci.

Najliczniejsze grupy zawodowe to robotnicy (140), rzemieślnicy (54), kupcy (29), mechanicy i pracownicy handlowi. Na szczególną uwagę zasługuje grupa 15 studentów, o których n razie brak mi bliższych danych.



W kraju i w świecie

## Nadzwyczajna

Hucznie obwieszono i obszernie przed 3 laty narodziny czegoś doniosłego, gdy urządzenie ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia 1927 o utworzeniu komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa. (Dz. Ust. 1927 nr. 41 poz. 369.)

Nazwana tak w nagłówku i w artykule 1-szym nosi ona w dalszych artykułach skrócone miano: komisja nadzwyczajna. Artykułów jest 23. Uwidaczniają one bardzo przejrzyście, że

1. przewodniczącego i czterech członków komisji mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek Rady Ministrów (art. 2), a więc mianowania i odpowiedzialności w tym względzie są poważne;

2. w zakres czynności komisji wchodzi wykrywanie i dochodzenie wszelkich czynów karygodnych w urzędach i instytucjach z udziałem finansowym

Należy się spodziewać, że powołane czynniki polskie w stolicy Finlandji grupką tę otoczą szczególną opieką.

Kolonja polska w Finlandji naogół znajduje się w dobrej sytuacji gospodarczej i materialnej, naturalnie w odpowiednim stosunku do swej pozycji społecznej i poszczególnych zawodów.

Uderza zupełny brak robotników rolnych i fakt istnienia dwóch tylko polskich osad rolnych. Robotnik rolny i osadnik polski nie mieli i nie mają żadnych warunków i widoków wobec ubóstwa gleby i surowego klimatu. Oba te czynniki sprawiają, że praca na roli w Finlandji jest ciężką i znojną walką, wymagającą zacieklego uporu, cechującego tubylców, a nie dającego się pomyśleć u obcokrajowca, nie związanego z tą rolą najsilniejszymi węzłami uczucia.

Być może, iż w przyszłości, w miarę rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych i handlowych pomiędzy Polską i Finlandją, powstanie pewien ruch emigracyjny polski do Finlandji. Emigrantem tym jednak nie będzie nigdy chłop polski, a może nim być jedynie rzemieślnik i specjalista, kupiec i handlowiec polski. Obecnie przyrostu elementu polskiego z kraju niema, przyczem oczywiście nie zaliczam do niego obywateli polskich wyznania mojżeszowego.

W tej sytuacji naturalnie duch i poczucie narodowe rozbitków polskich w Finlandji dopiero w ostatnich latach zaczęły się budzić i stopniowo szerzyć i rozwijać, zwłaszcza, że olbrzymia większość Polaków tutajszych ma żony Finki. Bezpośredni następstwem tego jest, że bardzo niewielka liczba ich dzieci mówi po polsku lub stara się znać język ojczysty. Również pod względem organizacyjnym stan rzeczy nie jest zbyt pocieszający. Od r. 1917 istnieje w Helsinky „Zjednoczenie Polskie”, do którego obecnie zapisanych jest 25 członków. Na czele „Zjednoczenia” stoją Władysław Wnuk, prezes, Wojciech Rodak, wiceprezes, Stanisław Szramski, sekretarz, Józef Puchalski, skarbnik, Aleksander Subda i Adolf Kosiorrek, lawnicy. „Zjednoczenie” odbywa około 6 zebrań rocznie i z wydatnem poparciem ministra i posła Rzplitej w Finlandji, p. Franciszka Charwata, urzędują zwykle dwa obchody, gwiazdkowy i Trzeciego Maja.

Minister Charwat i konsul dr. Brodzki roztaczają nad naszą garską polską bardzo troskliwą opiekę, w czem popierają ich według siły i możliwości wszyscy pozostali członkowie i urzędnicy poselstwa. Najprawdopodobniej uda się wkrótce opiekę tę i troskę wzmóc i rozszerzyć. Naturalnemu procesowi wynarodawiania się niewątpliwie i skutecznie przeciwstawia się projektowane zorganizowanie kursów języka polskiego, które, być może, znajdą chętnych także wśród Finów, oraz przygotowywana wysyłka dzieci polskich z Finlandji na pobyt wakacyjny do kraju. Przygotowania do realizacji tych projektów są w pełnym toku i niewątpliwie spotkają się z całkowitem zrozumieniem i wydatnem poparciem właściwych czynników w kraju. Jest to tem bardziej konieczne, że dobrze pokierowany rozwój kolonii polskiej w Finlandji wybitnie przyczynić się może i powinien do zacieśnienia węzłów sympatii pomiędzy Finlandją i Polską oraz do ułatwienia wymiany wartości duchowych i kulturalnych pomiędzy obu narodami. Z. G.

państwa, oraz śledztwo (art. 3), czyli pole jest szerokie, jak ścieg.

3. uprawnienia tej komisji w badaniu są poprostu nieograniczone z wszelkimi ułatwieniami (art. 4 do 16).

I ta słynna nadzwyczajna komisja działała. Głośno było w początku o niej w kraju. Znacznie ciszej, niemal bez wiedzy ogółu, pogrzebana ona została p roku i trzech miesiącach, jak stwierdza krótko sprawozdanie Kontroli Państwa za r. 1928-1929: „Z liczby istniejących przy prezesie Rady Ministrów komisji została zlikwidowana z dniem 5 lipca 1928 komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami naruszającymi interesy skarbu Państwa.”

Ale pełna rozmachu działalność komisji nadzw., (której nazwę właśnie w miarę jej rozmachu czasem przełożono dla jeszcze większego skrótu na język rosyjski i mówiono: Czerezuczajka) nie mogła tak znowu łatwo pewnego pięknego poranka schować się cicho pod ziemię, bo coś musiało się dziać ze sprawami przez nią wszczętymi.

I oto dzisiaj już można ułożyć pierwszy szkic dziejów komisji, jej żywota, jej spraw i sprawek.

Do najgłośniejszych spraw, któremi zajmowała się komisja nadzw., należało dochodzenie przeciw b. dyrektorowi Banku Budowlanego. Zajęła się komisja tą sprawą od początku swej działalności w r. 1927, a były to dochodzenia, w których nie szczędzono sposobów ostrych. B. dyrektorowie Banku Budowlanego, dr. Kozubski, docent uniw. Jag., pp. Wyszyński i Rechowicz, zostali uwięzieni i przesiedzieli w więzieniu śledczym 5 miesięcy, a potem zwolnieni zostali po złożeniu bardzo wysokiej kaucji 50 tys. zł, co wymagało niezwyklego wysiłku, ale jeszcze przez dalsze dwa lata byli pod brzemieniem niezłaławionej sprawy, co całkowicie usunęło ich na ten czas z życia.

A oto obecnie, dnia 27 lutego 1930, wydał sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia wraz z prokuratorem sądu apelacyjnego w Warszawie postanowienie o umorzeniu śledztwa, „uznając że niema widoków, aby dalsze prowadzenie śledztwa w sprawie niniejszej mogło dostarczyć podstawy do rozprawy głównej.”

Ale postanowienie to sędziego i prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie oparte jest na bardzo obszernym przedstawieniu całości sprawy i działalności b. dyrektorów Banku Budowlanego, w którym m. in. powiedziano w zdaniach zamykających poszczególne części rozważania sprawy:

„Jednak we wszystkich czynnościach przedstawicieli Banku Budowlanego, które miały na celu rozstrzygnięcie tych czy innych kwestyj na korzyść Szwajcarów, nie sposób dopatrzeć się cech jakiegokolwiek przestępstwa przewidzianego w kodeksie karnym.

Z powyższego wynika, że nie chodziło tu bynajmniej o to, aby osoby powyższe nieruchomości nabywające miały na celu przy zawarciu aktów tak te akty skonstruować, iżby utropować sobie drogę w przyszłości do osiągnięcia zysków materialnych i do ewentualnego podzielenia się nabytymi nieruchomościami, tylko była to konieczna forma prawna i jedyna droga niepołączona ze znacznymi wydatkami dodatkowymi.

„W tych okolicznościach należy przyjąć do dwóch zasadniczych wniosków: 1) że w sytuacji finansowej, jaka się wywiązała, najlepszym wyjściem gospodarzem dla Helvetji była istotnie sprzedaż obiektu i likwidacja spółki; 2) że zarząd spółki sprzedając obiekt Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych za 675 000 zł, istotnie miał na względzie nie korzyści materialne spółki, lecz dążył do tego, aby owoce umowy, zawartej z Allihaghem pod znakiem potrzeb państwowo-społecznych, zostały odziedziczone przez instytucję rządową. Koncepcja decyzji o postawieniu w stan oskarżenia z dnia 15. 5. do 4. 7. 1928 r., polegająca na imputowaniu zarządowi spółki Helvetia, iż sprzedaż obiektu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych za niską cenę została wywołana dążeniem do jaknajszybszego zlikwidowania i zatarcia przestępstwa działalności i osiągnięcia chociażby mniejszych, lecz natychmiastowych zysków bez ryzyka zdemaskowania dokonanych przestępstw, nie znajduje realnych podstaw w całokształcie śledztwa, tem bardziej, że przeciw tej koncepcji istnieje uzasadnione przypuszczenie, że gdyby istotnie oskarżeni byli powodowani takimi motywami, to przecież mogli w równie szybkim czasie sprzedać obiekt osobom względnie instytucjom prywatnym w cenie znacznie wyższej, czego jednak nie uczynili.

„Pozostałe, wyluszczone w decyzji z dnia 15 maja do 4 lipca 1928 r. zarzuty przeciwko oskarżonym, na tle całokształ-

tu przeprowadzonego śledztwa również nie mają podstaw w postaci dowodów winy poszczególnych oskarżonych, są natomiast raczej krytyka szczegółów czynności Banku Budowlanego lub Helvetji w zakresie ich fachowej działalności.”

Są to tylko drobne wyjątki bardzo dokładnego rozbioru, wykazującego zupełny brak podstaw oskarżenia sądowego, którego komisja nadzwyczajna żądała. A jednak w tej sprawie b. dyrektorowie, ludzie, którzy mieli za sobą poważną pracę (np. dr. Kozubski, długoletni urzędnik, bardzo wybitny i otrzymujący szczególnie trudne zadania, a zarazem docent wydziału prawnego w uniwersytecie Jagiellońskim) byli więzieni i przez dwa lata zgórą usunięci z życia. Czy wobec wyniku prawidłowego śledztwa sądowego sposób dochodzenia komisji nadzwyczajnej i jej postępowania z ludźmi nie był istotnie... nadzwyczajny?

Zdarza się jednak, że w najbardziej prawidłowym trybie wymiaru sprawiedliwości jakaś sprawa poprowadzona jest błędnie, wskutek ludzkiej niedoskonałości. Czy może wspomniana czynność komisji nadzwyczajnej była takim wyjątkiem? Nie, wprost przeciwnie, jest ona tylko jedną z wielu takich samych czy podobnych w sposobie lekko-myślnego igrania z cziłą i prawami ludzkiemi. Wyliczam krótko:

Głośna była sprawa adw. Mażewskiego, doradcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego, który w sierpniu 1927 został oskarżony przez kom. nadz. o pobieranie honorarjów od klientów Banku. Skoro był taki zarzut, mógłby on być zbadany w sposób prawidłowy, czyto przez władze Banku Gosp. Kraj., czyto nawet przez zwykłe postępowanie sądowe, gdyby badanie znalazło podstawy do oskarżenia. Ale nie, tu oskarża komisja nadzw. ze swemi sposobami postępowania, wskutek czego adw. Mażewski jest wtrącony w październiku 1927 do więzienia śledczego na trzy i pół miesiąca, a w całości ma przez dwa lata, do połowy r. 1929, ciężki los życia pod pręgierzem, przyczem śledztwo, prowadzone przez tegie głowy prawnicze komisji nadzw. obfituje w jaskrawe błędy. W końcu sprawa idzie do sądu okręgowego, gdzie naprzód utyka na tem, że żaden z prokuratorów nie widzi podstaw do aktu oskarżenia, a dopiero wskutek nalegania komisji poleca ministerjum sprawiedliwości przygotowanie aktu oskarżenia. A wynik? W październiku 1928 odbywa się rozprawa w sądzie okręgowym w Warszawie, potem w marcu 1929 rozprawa w sądzie apelacyjnym w Warszawie, a tu i tam jest p. Mażewski jednogłośnie uniewinniony. Następnie sąd dyscyplinarny adwokacki w lipcu 1929 uniewinnia również p. Mażewskiego, przyczem wytyka niezwykle sposób prowadzenia śledztwa, w dodatku zaś następnie w marcu 1930 na miesiąc zawieszca w czynnościach zawodowych młodego adwokata, podówczas aplikanta, który w r. 1927 nieogłędnie podał pewne nieścisłe wiadomości o p. Mażewskim jednemu z współpracowników komisji nadzw., nie wiedząc może, jak łączymy ona na to się rzuci.

Głośna jest również sprawa p. Murczyńskiego, prokurenta Banku Gosp. Kraj. Został on po 30 latach nienaganej pracy, wskutek dochodzeń komisji nadzw. zwykłego pokroju, oskarżony i postawiony przed sądem. Ale znowuż zarówno sąd okręgowy jak sąd apelacyjny uwolnił go całkowicie.

Dalsze sprawy to były p. Hofmana z Polminu i b. dyrektora depart. ministerjum przem. i handlu p. Świętochowskiego. Znowu komisja nadzw. po swemu dopchała je do sądu, ale sąd umorzył z powodu braku jakiegokolwiek podstawy. Dokumenty tej sprawy, które mówią same za siebie, zostały ogłoszone przez p. Świętochowskiego.

Sprawy p. Niżyńskiego, prokurenta Banku Gosp. Kraj. w dziale kredytu krajowego, oraz p. Rotschilda, prokurenta Banku Gosp. Kraj. w dziale kredytu zagranicznego, nie mogły nawet wogóle być doprowadzone do sądu z powodu braku podstaw.

Jeszcze trzy sprawy. Inspektor Dąbrowski z Izby Skarbowej Warszawskiej dostaje się pod zarzuty komisji nadzw., jest zawieszony w urzędowaniu, ale wkrótce przywrócony bez cienia P. Sołtyńskiego w ministerjum kolei, na którego również rzuca się komisja nadzw., jest przywrócony do urzędowania. A jeden z najznakomitszych urzędników ministerjum kolei, dyrektor Moskwa, którego komisja także usiłowała obarczyć swemi dochodzeniami, po półtorarocznem zawieszeniu jest przywrócony w wyższym stopniu służbowym. To może wystarczyć.

Więc taki los dochodzeń komisji

nadzw. był stały, a wyjątkiem była jedna jedyna sprawa, w której pewien rejent został sądownie skazany.

Klub Narodowy wniósł do prezesa Rady Ministrów w sprawie owej komisji interpelację, w której zapytuje, czy rząd uznaje swój obowiązek naprawienia krzywdy wyrządzonej ludziom.

Zczasem przyjdzie chwila, gdy kraj zapozna się bliżej z bohaterскими działaczami tej komisji nadzw., którzy tak szlachetnie używali sobie. Nie znaczy to, żeby już dzisiaj nie wiedzieli się, jacy to byli znawcy i prawnicy i poważni komisarze nadzwyczajni. Ale każda rzecz w swoim czasie. Narazie wystarczy zaznaczyć, że rozporządzenie o komisji nadzw. zawiera w art. 18 postanowienie:

„Członkowie komisji nadzwyczajnej oraz osoby powołane do prac w komisji, które z tytułu swego stanowiska nie korzystają z prawa nieusuwalności, nie mogą być w czasie pełnienia czynności w komisji i w ciągu trzech lat po ich ukończeniu zwolnieni bez ich zgody ze służby państwowej, przeniesieni w stan nieczynny lub na inne miejsce służbowe. W tych samych okresach czasu można powyższe osoby pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej tylko za uprzednią zgodą prezesa Rady Ministrów.”

Oni lekko sobie postępowali z cziłymi, a dla nich zapewniono bezkarność, oraz dano im wręcz przywileje zupełnie wyjątkowe. A można także zaznaczyć, że ta komisja nadzw. kosztowała sporo grosza i że w budżecie 1927/28 do przekroczenia budżetowych należy także przekroczenie o 47 tys. wydatków na tę... „nadzwyczajną”.

A wszystko to, aby udowodnić, że to przed majem 1926... za dużo było nieprawości.

Stanisław Stroński.

## Prawo kanoniczne a msze św. za apostatów

W związku z umieszczonym przez nas za „Polonją” artykułem Adolfa Nowaczyńskiego p. t.: „Imieniny czy urodziny” otrzymała „Polonja” od jednego z czytelników następujące uwagi:

„Kodyfikacja prawa kanonicznego dokonana przed kilkunastu laty przez Papieża Benedykta XV ułatwia w znacznym stopniu szybką orientację w jego przepisach, obowiązujących każdego chrześcijanina katolika. Zdaje się, że obecnie bardzo na czasie jest przypomnienie dla polskich katolików dwu kanonów tego prawa, a to kan. 2314 i kan. 2262. Kanony te brzmią:

„Can. 2314 § 1. Wszyscy apostaci od wiary chrześcijańskiej i wszyscy wogóle i każdy poszczególny heretyk i schizmatyk popadają przez sam fakt w ekskomunikację.

„Can. 2262 § 1. Ekskomunikowany nie może brać udziału w odpustach, nabożeństwach i publicznych modlitwach Kościoła. § 2. Wolno jednakże 1) wierzyć modlić się za niego prywatnie. 2) Kapłanem prywatnie i po usunięciu zgorszenia ofiarować zań mszę św., lecz jeżeli jest takim, którego należy unikać, to tylko za jego nawrócenie.

„Prawo kanoniczne mówi więc jasno i wyraźnie, że za takiego człowieka, który porzucił wiarę katolicką i przeszedł na wyznanie heretyckie nie wolno modlić się publicznie, a tembardziej nie wolno odprawiać na jego intencje publicznie ogłoszonej mszy św. To też każdy proboszcz, który ogłasza czy pisemnie czy też ustnie z ambony mszę św., która ma być odprawiana na intencję akatolika, łamie prawo kościelne w rzeczy bardzo ważnej, a podobnie czyni ten kapłan, który mszę św. publicznie za odstępcę odprawia.”

## Obydna zbrodnia

Metz, 15. 3. (PAT.) Policja tutejsza aresztowała Pawła Szenka, wychodźcę polskiego, sprawcę morderstwa, dokonanego na osobie kochanki Jagodzińskiej, robotnicy przybyłej do Francji. Szenk po rozjeściu się z żoną mieszkał z Jagodzińską, przy nim też był małoletni jego syn. Między Szenkiem a Jagodzińską wynikały często sprzeczki. Podczas jednej z nich Szenk zadusił Jagodzińską, ukrywając trupa przez kilka dni w mieszkaniu, poczem poćwiartował zwłoki i ukrył w piwnicy, ogrodzie i pod podłogą mieszkania. Sterywowany 10-letni jego syn przez szereg tygodni ukrywał zbrodnię aż wreszcie złożył zeznania w policji.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ra-tusz — Konto czekowe P. K. O. 207033.



## KALENDARZYK

Niedziela, 16 marca 1930.

Słońce: wschód 6.07; — zachód 17.57; —  
długość dnia 11 godz. 50 min.  
Księżyc: wschód 20.24; — zachód 6.52; —  
po pełni  
Kal. rz.-kat.: Cyryl i Metody; — jutro  
Gertruda  
Kal. słow.: Ojcosława; jutro Zbigniew.

### Zebrania

- Dziś o 10.30 Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych w szkole budownictwa, ul. Łąkowa 11;
- o 10.30 Zarząd Polskiego Zw. Krawców Konf. w lokalu przy ulicy Wronieckiej 13;
  - o 11 Zw. Pracowników Fliskarskich u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
  - o 11 Wolny Cech Szewski (zjazd wojewódzki) w Domu Rzemieślniczym, ul. Ratajczaka;
  - o 12 Konf. Tow. Św. Wincętego a Paulo p. wezw. Św. Marji Magdaleny (Fara) w ochronie parafji, ul. Gołębia;
  - o 14 Tow. Powstańców i Wojaków (Debiec) u p. Grzesiaka, ul. Wspólna 15;
  - o 15 I. Zrzeszenie Towarzystw dla ćwiczeń gołębi poczt. u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
  - o 16 Kół. Tow. Robotników Polskich (Tum) zebr. propagandowe z okazji 30-lecia Zw. Tow. Rob. w Domu Kat. na Śródcę;
  - o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
  - o 18 „Sokół” (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
  - o 18.30 Zw. Misyjny Polek w szkole społecznej, ul. Podgórna 12b;
  - o 19 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) na sali OO Jezuitów;
- Jutro o 19.30 Narodowa Organizacja Kobiet (Sw. Łazarz) w z. w szkole wydziałowej, ul. Berwińskiego;
- o 19.30 Tow. Cech. Czel. Krawieckiej u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
  - o 19.30 Tow. Cech. Czel. Szewskiej w „Ulu” ul. Ślusarska 6;
  - o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Łazarz - Górczyn) w Kasynie Obyw.;
  - o 20 Zw. Faszystów Polskich (Wilda) u p. Fiedlerowej, G. Wilda 47;
  - o 20 Zw. Pracowników Kupieckich w lokalu Z. P. K., ul. Podgórna 12b;
  - o 20 Tow. Muzyczne „Cecylja” (Sw. Łazarz) u p. Sielskiego, ul. Marsz. Focha 55;
  - o 20 Tow. Młodych Przem. w Domu Rzemieślniczym (m. in. wykl. p. Tad. Piotrowskiego: „Podatek dochodowy”);

### Różne

Dziś o 10 w Kolegiale Farnej i innych kościołach urocz. nabożeństwo ekspiacyjne z wystawieniem Najśw. Sakramentu z powodu prześladowań w Rosji Sowieckiej;

- o 16 Stow. P. P. Miłosierdzia (Fara) kawka familijna z koncertem i niespodziankami na sali Belwederu, ul. Marsz. Focha;

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Władysława Mizgalskiego o godz. 14.45 z kapł. cment. w Górczynie. — Sp. Antoniego Mikołajczaka o godz. 15.30 z kapł. cment. w Jeżycach. — Sp. Romana Bilskiego o godz. 16.30 z kapł. szpita. miejskiego.

### Licytacje

- Jutro o 8.30 W. Garbary 33 — materiały, pończochy dziecięce, płaszcze damskie, śniegowce, torebki i t. p.;
- o 9 ul. Sew. Mielżyńskiego 3 — kanapa;
  - o 10.30 ul. Wroniecka 24 — płaszcze, suknie, płótna, materiały, pończochy, koszule i t. p.;
  - o 11 ul. Kantaka 1 — biblioteka, biurko z krzesłem, szafa;
  - o 12 ul. Małeckiego 7 — szafa;
  - o 12 ul. Wawrzyniaka 19 — 2 maszyny do pisania;
  - o 12.30 ul. Masztalarska 7a — szafa, stół, maszyny do pisania i szycia, biurko;

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Przez jedno mgnienie oka Amerykanin wahał się. Zanim jednak ktoś zdążył to zauważyć — sklonił się i rzekł dobitnie:

— Zyczenie pani jest dla mnie rozkazem.

Agnes przeszła obok Soplity, a zająwszy mu wyzywająco w oczy szepnęła poufale:

— Niech się pan strzeże, bo...  
— Tej samej rady mógłbym udzielić i pani — odparł zimno Soplita.

Po chwili towarzystwo automobilowe udalo się do copockiego kasyna gry.

Soplita narazie nie grał. Obserwował tylko sprytnie i jakby przyuczajone ruchy krupjerów, rozpalone twarze graczy i walczące z opanowującą ich gorączką hazardu oblicza „kibiców”.

## Ciągnięcie loterji

Wczoraj, w dziewiątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł — nr. 66.444,  
15.000 zł — nr. 77.428,  
10.000 zł — nr. 38.770 i 135.868,  
5.000 zł — nr. 43.562, 59.386, 73.131, 74.384, 133.500 i 171.059.

## Ochrona zabytków

Odrodzenie kultury polskiej przygotowuje się na każdym polu, połączenie jednakże znamion piękna i swojskości znaleźć można niemal wyłącznie w zabytkach przeszłości, obrona których przed zagładą, strzeżenie od przekształcenia, nie pozwalanie na oszpecanie siedzibem brzydkich naleciałości, przedstawia się jako pierwsze nasze zadanie.

Zabytki sztuki i kultury łączą przeszłość z przyszłością, świadczą o dziejach ludzkości oraz wzniesają miłość kraju i przywiązanie do jego przeszłości, której są widomym znakiem.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w uznaniu ważności tego zagadnienia umieścił w tegorocznym zespole wykład inżyniera Marjana Andrzejewskiego o ochronie zabytków. Interesujący ten wykład z pokazem własnych przezroczy wygłosi prelegent w poniedziałek, dnia 17 bm o godz. 20 w sali 17 Collegium Minus (I ptr). Wstęp tylko 50 groszy, dla uczącej się młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

## Zebranie dyskusyjne prasy poznańskiej

Wczoraj w sali Koła Towarzystwa odbyło się zebranie dyskusyjne przedstawicieli prasy poznańskiej.

Zagał je prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich red. Jarochowski, który powitał przybyłych jako gości: ks. dr. Janickiego, referenta kancelarii prymasowskiej, oraz pp. Jaśkiewicza z ramienia ZOKZ, i radcę Berkana, poczem wyjaśnił cel zebrania, poświęconego organizacji „Tygodnia Emigranta Polaka” i sprawie Teatru Polskiego.

Następnie zabrał głos ks. prof. dr. Janicki, który, wskazawszy na potrzebę roztoczenia opieki nad emigrantami polskimi, zaznaczył, że celowi temu służyć ma urządzany poraz pierwszy w czasie od 6 do 13 kwietnia tydzień propagandowy p. n. „Tygodnia Emigranta Polaka”. W niedziele, rozpoczynając wspomniany „Tydzień”, przewidziane jest uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, pochód przez miasto z odpowiednimi transparentami do auli uniwersyteckiej, gdzie odbędzie się akademja z odpowiednim programem itd. W

Jutro w poniedziałek, dnia 17 b m., wystąpi

### ALFRED HOEHN

Znany Poznanowi i słynny na cały świat znakomity pianista - wirtuoz Alfred Hoehn, który obecnie odbywa drugie w tym sezonie wielkie tournée po Polsce, wystąpi u nas jutro w poniedziałek, dnia 17 b m. wieczorem, o godzinie 8 w sali Domu Ewangelickiego (Wiaźdowa 8). Alfred Hoehn odznacza się specjalnie jako interpretator dzieł klasycznych i jako taki zyskał w szerokim świecie wielkie uznanie. Jego interpretacje Bacha i Beethovena są niezrównane. To też program, który artysta dla Poznania wybrał, zainteresował cały muzyczny Poznań. Z większych dzieł wykona artysta: Bacha chromatyczną Fantazję i Fugę, Mozarta Fantazję d-moll i Beethovena Sonate e-moll op. 111. Poza tem odegra Hoehn utwory Chopina i Schumanna Etüdes symphoniques. Sprzedaż biletów na ten wysoce artystyczny koncert (w cenie 2 do 8 zł), w składzie cygar A. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38, w dzień koncertu od godziny 7 wieczorem przy kasie. zp. 22 249



## Jak jedwab

błyszcza włosy pielęgnowane Shampoo'nem Elida i tak ledwab są miękkie i puszyste.  
Shampoo Elida daje obfitą i czystą pianę, przywraca włosom ich naturalny połysk i kolor — nie zawiera szkodliwej dla włosów sody.

Shampoo Elida w opakowaniu niebieskiem — dla wszystkich.  
Shampoo Elida à la camomille w opakowaniu złotem — dla blondynek.

# SHAMPOO ELIDA

ciągu wspomnianego „Tygodnia” prasa ma do spełnienia szczególnie doniosłe zadanie przez zapoznanie społeczeństwa z tem niezmiernie ważnym zagadnieniem. Nad referatem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. red. Kaźmierczak, red. Siemianowski, red. Tranda, radca Berkan i red. Piotrowski.

W drugiej części zebrania bardzo rzeczowy referat o Teatrze Polskim wygłosił p. red. Jerzy Drobnik, radny miasta Poznania, poczem w obszernej dyskusji przemawiali pp. red. Kaźmierczak, Piestrzyński, Noskowski, prof. Papee, dr. Koller, Kędziński i Jarochowski.

Należy zaznaczyć, że uczestnicy zebrania uznali myśl zwoływania podobnych zebrani dyskusyjnych przez Syndykat Dziennikarzy Wlkp. jako bardzo celową i pożyteczną. (k)

## Wypadek samochodowy

Wczoraj w południe na szosie swarzędzkiej u wylotu ulicy Świętojańskiej wjechało na drzewo przy mijaniu samochodu miejskiego auto osobowe p. Zbigniewa Starowicza z Lubartowa w woj. lubelskim.

Karoserja samochodu została poważnie uszkodzona. Pasażerowie oraz szofer, za wyjątkiem zamieszkałego przy ul. Warszawskiej Kazimierza Bartomińskiego, doznali okaleczeń. Jan Socha, rolnik z Pieczkowa w pow. średzkim, złamał nogę powyżej kolana i ma ciężką ranę pod szczęką. Starowicz jest poraniony na głowie, a kierowca samochodu Józef Bronisz, zamieszkały przy ul. Górczyńskiej 53, odniósł pokaleczenia twarzy.

Poranionym pierwszej pomocy udzieliło pogotowie „atunkowe”, poczem przewiozło ich do lecznicy miejskiej, gdzie ciężko ranny Socha pozostanie na dłuższym leczeniu. (k)

### Popierajmy

Bursę Rzemieślniczą w Poznaniu!

### Teatr Wielki

DZIŚ — po południu „Księżniczka dolarów”, operetka Falla. — Wieczorem „Szwanda Dudziarz”, opera Weinbergera.

### Teatr Polski

DZIŚ — po południu „Komedja o prawdzie”. — Wieczorem „Nar. polskiem morzem”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — po południu „Ten, który zmienił nazwisko”. (Ceny niższe). — Wieczorem „Artyści”.

Jedni nie widzieli drugich — widzieli tylko różnobarwne krążki — fizyki — równoznaczne pieniądзом.

I nikt nie widział pełnej misy ruletowej, w której grzebała ręka losu, czy przemysłnego bankiera. Jeno pochłaniał to, co wyrzucone zostało, jako strzęp składanych molochowi sum — do podziatu śród łaknących i nigdy nie nasyconych — przy tej perfidnie pomyślanej uczcie za pieniądze gości na rzecz... gospodarzy.

Ten, czyje skamieniałe serce oburzało się odruchowo, widząc wyciągającą się dłoń nędzara proszącego o datek groszowy, oddawał tutaj dobrowolnie setki i tysiące, składał i płacił nieskończony haracz za swą namiętność.

Ojcowie i matki rodzin i beztroskie ptaki niebieskie, bandyci i spekulanci, złodzieje i lichwiarze, dziewczki uliczne i uprzywilejowane kokoty, damy z towarzystwa i sklepikarze, fabrykanci i utracjusze, zowodowcy i dyletanci, nuworisz i podupadała arystokracja, chuligany, zbrodniarze, pasożyty i ich niewinne, ogłupiałe ofiary — wszystko

zerowało zgodnie na pastwisku obsianem krwią i krzywdą ludzką.

Soplita jeszcze nie grał. Oczy jego stałowe, zimne chodziły za ruchami rąk krupjerów, rzucających kulkę, a mózg, niby nieomylna maszyna rachownicza, automatycznie nieomal a sprawnie obliczał szanse wygranej po tej i po tamtej stronie; i po stronie banku i po stronie żerującego stada.

Kulka kilkadziesiąt już razy wpadła na numer. Wygrana banku dziesięciokrotnie pokrywała rozchód.

Otto v. Koepfel, Stumpf, Kurt Goepfert i Leo Hoesch grali przy stolikach w baccarata.

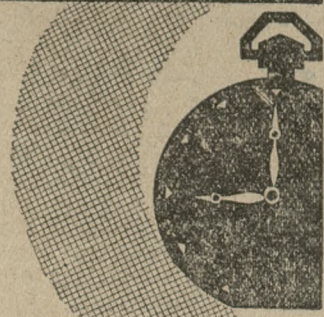
Butrymowicz i Agnes zasiedli obok siebie przytuleni. Agnes grała planowo, namyślając się. Butrymowicz rzucał pieniądze niedbale — szczęście jego wazyło się to na tę, to na ową stronę. Od czasu do czasu wzrok jego zbłąkał się pod zlekką nasuniętą na czoło kapelusik baronowej. Wtedy skąpany w cieniu okrytych jej zrenicach odpadał bezsilnie, a błądzący niby tuman mgły morskiej, okrywała jego oblicze

(C. d. n.)



# CYMA

NIEMA SOBIE RÓWNEGO



Mechanizm zegarka CYMA jest skonstruowany z dokładnością 1/4 setnej milimetra. Precyzja dotychczas nietykalna.

Pd 9 696 62.183

## „Artyści“ w Teatrze Nowym

Teatr Nowy wystawił atrakcyjną sztukę p. t. „Artyści”. Sądząc po gorącym i serdecznym przyjęciu, sztuka ta zdobędzie sobie zapewne rekordową ilość przedstawień.

## Niezwykłe uczczenie pamięci przyjaciela ptaszek

Z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu dowiadujemy się o następującym wzruszającym fakcie.

Na jednym z cmentarzy poznańskich tuż ponad grobem swego zmarłego kolegi śp. Zdzisława Grzegorskiego, ucznia gimnazjum Marii Magdaleny, koledzy gimnazjalni zawiesili piękną, starannie wykonaną dziuplę z napisem: „Drogi pamięci kochanego swego kolegi Zdzisława Grzegorskiego, zmarłego dnia 23 lutego 1930 r. w Poznaniu, serdecznego przyjaciela zwierząt, uczniowie 2 a klasy gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu”.

Dodać należy, że śp. Grzegorski jeszcze nakrótka przed zapadnięciem na śmiertelną chorobę zajmował się zwłaszcza budową dziupli dla ptaków, które następnie ofiarował Tow. Opieki nad Zwierzętami.

Koledzy zmarłego w ten niezwykle sposób przyczynili się do uczczenia i zachowania pamięci zasłużonego miłośnika i opiekuna ptaków.

Najwięcej mamy tu do zawdzięczenia p. prof. Teodorowiczowi, prawdziwemu wychowawcy młodzieży szkolnej, który wpaja w młode ich dusze miłość i współczucie dla zwierząt.

## Przez szybkie

### Smutny pomnik

Pomnik, proszę państwa, jak nam powie każdy słownik wyrazów obcych, jest to posąg, wzniesiony przez naród dla uczczenia pamięci wielkich jego mężów. Naród otacza swe pomniki czcią i pieczołowitą opieką. Dba o nie, bo pomniki są wyrazem uznania dla czynów tych, komu są poświęcone.

Probuje zastanowić się do pomnika Kościuszki, wznoszącego się u wylotu ulicy Bukowskiej, przed reprezentacyjnym niegdyś pawilonem wystawowym. Z wysokości swego postumentu spogląda smutnym wzrokiem na opustoszałe pawilony.

Nie wiem, czy ten pomnik dobrze wypełnia swe przeznaczenie, nie wiem czy może być dumą tych, którzy go wzniesli i godnym uczczeniem tego, komu był wzniesiony.

Jeszcze za młodych świetnych miesięcy swoich budził zawsze wątpliwość, co do osoby przedstawionej na posągu. Żle poinformowani twierdzili, że to Mickiewicz, inni czcili w nim Waszyngtona. Jeden pan założył się ze mną, że to poprostu symbol Pewuki.

Teraz zaczynam wierzyć, że to ostatnie jest najbliższe prawdy: Wystawa się skończyła, a pomnik dogorywa. Stoi postać smutna, otulona w płaszcz nieokreślonego koloru szarobrudno-popielatego w pasy. Włos mu posiwiał, może ze zmartwień przy likwidacji spraw wystawowych.

Niczy to nikomu nie szkodziło, gdyby wzorem innych poznańskich

# Stronnictwo Narodowe

KOŁO WILDA.

Zwyczajne miesięczne zebranie Koła Wildeckiego Stronnictwa Narodowego odbędzie się

we wtorek, dnia 18 lutego 1930 r. o godzinie 7,30 wieczorem

w lokalu p. Zawadkowej przy Górnej Wildzie 75.

Na porządku obrad referat p. red. Ad. Piotrowskiego: „O przesileniu rządowym”, bardzo ważne sprawy i przyjmowanie nowych członków.

Szanownych Członków i Sympatyków Stronnictwa niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Pół godziny przedtem odbędzie się zebranie Zarządu, tamże.

ZARZĄD KOŁA WILDECKIEGO.

co w przyszłości wywrze dodatni wpływ na ich charakter i postępowanie względem bliźnich. (k)

## Wypadek na szosie

Wczoraj o godz. 6 po południu na szosie w pobliżu Szwarczka wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Jadący na rowerze ze stromej góry Ignacy Orlicki, mieszkający Szwarczka, stracił w pewnej chwili równowagę i runął na ziemię. O doznał zwichnięcia ramienia i okaleczenia twarzy.

Przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan poszkodowanego, który powracał z wesołej zabawy w Kobylepolu.

Rannym zajęto się przywołane Pogotowie Lekarskie z Poznania (tel. 55-55). (j.)

## Obchód ku czci Szewczenki

Wczoraj wieczorem w 69 rocznicę śmierci narodowego poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki odbył się w sali amaranowej obchód ku czci poety urządzony staraniem Koła Studentów Ukraińców. Na program złożył się odczyt p. W. Ostrowskiego, deklamacje utworów Szewczenki pp. D. Siakówny i I. Czerkawskiego, solo dr Staszyńskiego przy akompaniamencie p. Adamskiej oraz występy chóru męskiego i mieszanego pod dyrekcją p. Teodora Muzyki. (k)

## Zwracamy uwagę

że zagraniczne, anonimowe fabryki tutek licząc na łatwościność palaczy papierosów w Polsce, zachwalają ogłoszeniami pseudonaukowymi swoje średniej jakości wyroby.

Zaznaczamy z całym naciskiem, że białka wyrabiana w naszym kraju, jest bez porównania lepsza od zagranicznej, a tutek jak Morwitan, Bon Ton, Korkowe, El Gamel i t. p. wyrabiane przez Spółkę Akcyjną „Herbewo“ w Krakowie są w gatunku nieprześcignione. np 9356

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesjonaliści — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa doskonały skutek w funkcjach trawienia. np 9338

pomników ukrył się w zacisznym miejscu, niewidoczny dla obcych. Ale tu, gdzie widzą go wszyscy! Niemcy podkpiwają sobie, że Kościuszko przyobleka potrochu narodowe pruskie barwy, staje się „szwarc-weiss”, a ma taką minę, jakby chciał zaśpiewać: „Ich bin ein Preusse, kennt ihr meine Farben”.

Czyby nie lepiej było, gdybyśmy się od razu umówili, że to był pomnik tylko pewukowy i sprzątnęli go przed otwarciem wystawy turystycznej?

Nie mówię już o tem, że Kościuszcze należałby się od Poznania „prawdziwy” pomnik.

X. Awery.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— \* W ostatniej chwili przypominamy o koncercie popularnym, połączonym z kawką towarzyską i rozmaitemi niespodziankami, którą urządzają Panie Konferencji Farniej p. wezw. N. M. P. dziś, w niedzielę o godz. 16 na salach Belwederu (ul. Marsz. Focha). Program obfituje w popisy muzyczne, śpiewy, deklamacje, monologi humorystyczne i t. d. Własny zaś bufet stanowić będzie pożądaną atrakcją dla smakoszy. Dochód z imprezy przeznacza się dla najuboższych.

— \* Zebranie delegatów Wielkopolskich Cechów Szewskich w Poznaniu. — Dziś, w niedzielę, dn. 16 bm o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Auli Domu Rzemieślniczego roczny walny zjazd delegatów Wielkopolskich Cechów Szewskich, mający na celu omówienie piekających zagadnień organizacyjnych (referat p. Górczaka) i groźnego niebezpieczeństwa zalewu Polski obuwem zagranicznym (referat prezesa związku p. J. Rybelskiego) przy równoczesnym omówieniu międzynarodowego kryzysu obuwianego i skórnoego (referat red. „Przemysłu Skórnoego” p. H. Grudzińskiego) oraz aktualnego zagadnienia przeciążenia podatkowego (ref. p. Kazimierz Soltysiak).

## Z TEATROW

— \* Z Teatru Wielkiego. Dziś, w niedzielę o godz. 15 po cenach zniżonych „Księżniczka dolarów”. Wieczorem ostatnia nowość operowa „Szwanda Dudziarz”. W poniedziałek, 17 bm. „Frasquita”. We wtorek, 18 bm. „Blanche-fleur”. We środę, 19 bm. „Pan Twardowski”.

— \* Z Teatru Polskiego. Dziś po południu po cenach zniżonych wyborna komedia W. Kelemana „Komedja o prawdziwie”. Wieczorem wypełniająca stale teatr do ostatnich miejsc pyszna komedia Józefa Rączkowskiego „Nad polskim morzem”. We wtorek jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Zygmunta Noskowskiego. Odegrana będzie komedia Scribe'a „Walka kobiet”.

— \* Z Teatru Nowego. Dziś, w niedzielę wieczorem świetna sztuka „Artyści”, osnuta na tle zakulisowego życia amerykańskich artystów rewiowych. — Sztuka ta zdobyła sobie wstępnym bojem ogromne powodzenie i zapowiada się jako największa atrakcja sezonu w Poznaniu. Na tle żywych i barwnych produkcji girls'ów, prześlicznych tańców i śpiewów w wykonaniu pp. Fiszerówny i Zawistowskiego oraz pełnych humoru i pogody scen ensemblowych rozgrywają się przeżycia miłosne pary artystów w miśtrżowskim wykonaniu pp. Cieszkowskiej i Chmurkowskiego. Osobne oklaski zbiera p. Czarnecka jako „Baby”. Całość dopełniają prześliczne dekoracje p. Al. Kobrynia.

W niedzielę o godz. 3,30 po poł. sensacyjna sztuka głośnego autora Edgara Wallace'a p. t. „Ten, który zmienił nazwisko”.

## SPORT

### Piłka nożna

„Legja” warszawska uległa w sobotę w Niemczech w Kamienicy miejscowemu Chemn. B. C. w stosunku 1:0 (1:0). (Radjo)

ZAŻYWAJ

## Biomalz

z lecytyną

by wzmocnić Twoją nerwy!

BIOMALZ z lecytyną uzdrawia system nerwowy

We wszystkich aptekach i drogeriach

## Tennis

W drugim dniu turnieju o mistrzostwo Poznania w hali krytej Beldowski pokonał Michnika 6:0, 6:2; Tomaszewski Beldowski 6:2, 6:4; Warmiński wygrał z Piechockim 6:1, 6:2 a w półfinale pokonał Tomaszewskiego 6:4, 6:1. Dalszy ciąg turnieju dziś o godz. 10. Finał Warmiński — Tłoczyński odbędzie się o godz. 12.

W spotkaniu Londyn — Paryż po drugim dniu prowadzi Londyn w stosunku 7:4. W sobotę Borotra pokonał Ocliffa 6:2, 7:5, 6:0; De Buzet zwyciężył Petersa 6:4, 3:6, 8:6, 6:4. Glasser uległ Anglikowi Perry a Powell pokonał Franca de Ricout 2:6, 6:4, 4:6, 7:5. (Radjo)

Francuski związek tenisowy udzielił swej zgody na odbycie dawno już oczekiwanego sensacyjnego meczu Cochet — Karol Koželuh, dwóch mistrzów światowych, amatorskiego i zawodowców. Czyśty dochód z tego spotkania przeznaczony został dla ofiar katastrofy powodziowej. (Radjo)

## TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Riff i Raff jako detektywi”. Intryga tej wesołej farsy oparta jest na ludzkiem podobieństwie jednego z bohaterów do groźnego przywódcy szajki bandyckiej „Krwawego Jacka”. Na tem tle wywiązuje się cały szereg przekomicznych sytuacji. Raff trzyma w szachu całą szajkę, a Riff imponuje wszystkim swą odwagą, zwalczając bandytę, dzięki temu, że bierze go za niegroźnego swego przyjaciela. Obok akcji spardowanego filmu kryminalistycznego rozwija się intryga miłosna pomiędzy porwanym przez bandytów młodzieńcem i uroczą panią, do serca i ręki której pretendują bezskutecznie obaj weseli bohaterowie. Nad program humorystyczny film rysunkowy. Fer.

Kino w Domu Rzemieślniczym. Treść filmu pt. „Deszcz róż” osnuta jest na tle kultu św. Tereski z Lisieux. Bohaterka filmu, przebywając w okolicy Lisieux, studjuje żywot świętej i postanawia pójść w jej ślady drogą poświęcenia i cierpienia. Zgadza się więc na poślubienie człowieka niekochanego, gdyż poświęcenie to uratuje honor ojca i byt całej rodziny. Młody człowiek, kochający Jadwigę, wykrywa, że przyszły jej mąż jest człowiekiem o charakterze marnym, który drogą podstępna zrujnował jej ojca, aby wymóc zgodę na małżeństwo. Jadwiga jest ocalała i uważa to za jedną z łask św. Tereski, która niby deszcz róż zsyła dobrodziejstwa na ludzi. Wdzięczność za łaskę utrwała ją w postanowieniu wstąpienia do klasztoru. Jednakże we śnie ma widzenie, w którym św. Tereska tłumaczy jej, że różne są drogi poświęcenia i wskazuje, że powinna uszczęśliwić człowieka, który ocalał ją i jej rodzinę.

Film ma wiele bardzo pięknych i wzruszających momentów. Wyróżnia się też dobrą grą aktorów. Fer.

## KUPOJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ

## Notowania dewiz z dnia 15 marca 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . . . .	7	—	100 zł	—	57.61	46.875	43.37	—	286.50	377.40	58.07	79.41
Poznań . . . . .	7	—	100 zł	—	—	46.875	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	5 1/2	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.36	—	—	—	654.10	—	—
Berlin . . . . .	5 1/2	212.34	100 R. M.	—	122.597	—	20.38	—	609.75	803.75	123.21	169.—
Belgia . . . . .	3 1/2	123.94	100 belg.	—	—	—	58.355	34.89	356.25	—	72.02	98.71
Bukareszt . . . . .	9	172.—	100 l.	—	—	2.400	81.—	—	—	19.96	3.07	4.23
Budapeszt . . . . .	6 1/2	155.90	100 pengó	—	—	73.18	—	—	—	58.355	9.34	123.85
Holandja . . . . .	4	358.31	100 gld hol.	—	—	167.89	12.12	—	10.475	—	207.25	244.10
Kopenhaga . . . . .	5	238.88	100 k d.	—	—	112.12	18.16	—	—	—	138.30	183.55
Londyn . . . . .	4	43.38	1 funt szterl	43.37	25.01	20.362	—	—	124.26	163.82	25.12	34.45
Nowy York . . . . .	3 1/2	391.41	1 dolar	8.90	—	418.85	486.15	—	25.56	33.70	116.65	108.65
Paryż . . . . .	3	172.—	100 fr franc	—	—	16.375	124.26	—	—	131.-8	20.21	7.71
Praga . . . . .	5	180.62	100 k. cz.	26.43	—	12.41	161.00	—	—	—	15.1	20.93
Rzym . . . . .	6 1/2	172.—	100 l.	46.74	—	21.945	93.84	—	133.75	176.40	27.06	37.14
Szwajcaria . . . . .	3 1/2	172.—	100 fr szwajc	17.65	—	81.08	25.11	—	494.75	652.45	—	137.13
Sztokholm . . . . .	4	238.88	100 k szw	—	—	112.41	18.10	—	66.—	—	138.70	190.15
Wiedeń . . . . .	7	125.43	100 szyling.	—	—	58.98	34.52	—	—	474.70	72.77	—



## Zdemaskowanie magika

Mówiono w ostatnich tygodniach, z powodu wyświetlanego filmu, o przygodach i awanturnych sztuczkach Józefa Balsamo, który przezwany się hrabią Cagliostro i pod tem imieniem przez długi czas mamił ludzi w Europie, nie wyłączając nawet osób tak wysokiego postawionych, jak Ludwik XVI i Katarzyna II. W filmie, pozatem podobnie usposobionym dla niezwykłego „czarnoksiężnika”, główną uwagę poświęcono procesowi Cagliostro o naszyjnik królowej, co się ostatecznie przyczyniło do jego zguby. Mniej znanym jest fakt, że pierwszy raz zdemaskowano Józefa Balsamo w Polsce. Była to rzecz słusznie nam się należąca, bo zdaje się, że najwięcej łatwownych głupców znalazł magik wśród możnowładców polskich. Jeden z nich, człowiek wyjątkowo dzielny i uczony chemik wziął się, aby czarnoksiężnika złapać na ośzustwie. Udało mu się to w całej pełni. Rewelacja głośna nawet była w Europie, wydano wkrótce po niemiecku, z francuskiego rękopisu, broszurę p. t.: „Cagliostro in Warschau, oder... Tagebuch über desselben magische und alchemische Operationen, geführt von einem Augenzeugen“ (1786).

Z tej broszury, która dziwnym trafem nigdy w całości na język polski nie była przełożona, podaję tu kilka ustępów.

### I.

Z początkiem maja 1780 r. przybył do Warszawy człowiek, nazwiskiem Cagliostro, który prawie całą Europę przewędrował a poprzędził go słuchy o cu-

— Pocałuj aniołka.

Słychać było, że dziecko coś całuje — swoją własną rączkę. Próba ciągnęła się dalej w sposób podobny, a hrabia M. wyraźnie zauważył, że dziecko powtarzało w odpowiedzi pierwsze zdanie zawarte w pytaniu. Później kazał wszystkim obecnym napisać swoje nazwiska na ćwiartce papieru, którą pozornie spałił. Polecił dziecku, aby podało przez uchylone drzwi kartkę, która przed niem spadnie i za chwilę miał w ręce kartkę zapieczetowaną jakąś lichą masońską pieczęcią. Miał to być wyraz zadowolenia duchów z wyboru obecnych, a po otworzeniu kartki okazało się, że zawiera wszystkie podpisy. Te sztuczki, należące do zwykłego repertuaru każdego kuglarza, wydały się hrabiemu M. tak podejrzane, że zwrócił na to uwagę księcia P. Ten ostatni wierzył jednak czarnoksiężnikowi, pomimo, iż dziecko na drugi dzień zapewniało ojca swego, że nie a nic nie widziało. Wywołało to wielkie niezadowolenie p. Cagliostro. Starł się koniecznie ojca tej dziewczynki oddać a dla wszelkiej pewności wybrał sobie szesnastoletnią osobkę, którą poznał i która miała być dzie-

Próba została powtórzona, ale z taką pompą i tak zreszcie, że nawet hrabia M., niepojednany sceptyk, wierzący jednak w uczciwość dziewczyny, został przez nią w błąd wprowadzony. Tak doskonale odegrała rolę wyznaczoną jej przez Cagliostro! Minęło znów parę dni. Nieszczęście chciało, że czarnoksiężnik zakochał się w dziewczynie i chciał jedną z prób dla swej chuci wykorzystać. Oburzenie dziewczyny było tak wielkie, że poszła prosto do hrabiego M. i wszystko mu opowiedziała. Wyznała, że Cagliostro zwiódł ją obietnicą wyszukania jej męża i zapewnienia szczęścia. Odpowiedzi na pytania o trzymywała z góry, napisane na kartce, albo też umawiał się z nią, aby powtarzała pierwszy gest lub pierwsze zdanie jego. Zamiast aniołka ucałowała własne ramię i nie zupełnie nie widziała. Hrabia M. opowiedział wszystkim o tem wyznaniu, nie wywołał jednak żadnego wrażenia a potwierdził tylko swą opinię sceptyka.

Dla rozrywki swych zwolenników, urządził Cagliostro t. zw. łożę egipską, w czasie której dyktował różne zasady chemii, albo całkiem fałszywe, albo już dawno znane. Obiecał także nowym swym uczniom urządzać kurs medycyny, który polegał na oczernianiu lekarzy, sprzecznosciach medycznych, mniej więcej jak ze znanej Scholla Salernitana i na paru receptach lekarstw. Te ostatnie zawierały zwykle takie ingredencje, których u nas otrzymać nie można było, albo były wyjęte z dzieł niejakiego adepta Fryderyka Gualdo.

### II.

Warszawa stała się tymczasem zbyt ciasną dla Cagliostro. Udał się więc wraz z całym towarzystwem na Wolę. Tam go właśnie przyłapał Moszyński na robocie rzekomego „złota filozoficznego”. Szczegółowy dzienniczek Moszyńskiego od dnia 7 do 27 czerwca 1780 r. jest protokółem z wszystkich czynności chemicznych magika, któremu Moszyński, sam doskonały fachowiec umiał wykazać, że fabryka złota była zwyczajnym, acz bardzo sprytnym kuglarstwem. Dzienniczek ten, mogący raczej zainteresować fachowców — chemików, pomijamy.

Warto natomiast przytoczyć zakończenie owej ciekawej broszury, ze względu na interesujące szczegóły:

„Taki jest autentyczny pamiętnik hrabiego M. o operacjach Cagliostro na Woli, autentyczny a tem ciekawszy, że szkicuje działalność oszusta dzień po dniu, że demaskuje go i że autorem jego jest znawca dorównujący we fachu czarnoksiężnikowi.

Jeszcze słów kilka o tej farsie wybrańca złota! Żona Cagliostro odegrała swą rolę w Warszawie równie dobrze jak w Petersburgu. Przy każdej sposobności podnosiła niezwykłą wiedzę męża swego, własne rozczarowała wdzięki, a wielbicielem obiecywała przystęp do tajemnej wiedzy męża, każąc sobie na razie drogo płacić biżuterją i brylantami, i zachowując wszędzie napozór w wielkiej tajemnicy przed drogim małżonkiem. Ułatwiało to temu ostatniemu stanowisko bezinteresowności. W ten sposób zdołała donna Cagliostro zdobyć wielkie brylantowe kolczyki, a obok tego jeszcze inne klejnoty wartości 2500 dukatów, strąty osób zamieszanych w tej sprawie wyniosły 8000 dukatów. Z takim więc zyskiem w kieszeni opuścił hrabia Cagliostro dnia 26 czerwca Wolę pod pozorem udania się do War-

szawy, skąd się ulotnił w nocy 27 czerwca. Byłby doznał przykrego losu, gdyby nie to, że towarzystwo wołało spuścić zastawę na swą łatwowność i pokutować za nią po cichu. Znalazło się jednak kilku mniej łagodnych, którzy zażądali zwrotu kilku brylantów od pani hrabiny Cagliostro i otrzymali je.

Stało się to w tym samym roku, w którym hrabia Cagliostro 7 sierpnia 1780 pierwszy raz w Strassburgu wystąpił. Polsce przypada honor zdemaskowania cudotwórcy. Ten, który wywołał taki podziw w Petersburgu i w Mitawie i przybył stamtąd opromieniony nimbem najwyższej wiedzy, nie mógł pozostać w Polsce dłużej niż dwa miesiące.

Po ukończonym procesie o naszyjnik nieszczęsny magik znalazł się we Włoszech, gdzie aresztowany za należenie do związków tajnych i „farmazoństwo”, skazany został na karę śmierci z zamiarą na więzieniu dożywać. Umarł w zamku San-Leone w r. 1795.

Wkrótce potem generał Drzewiecki z legionami Dąbrowskiego po zdobyciu tego zamku zwiędzał celę Cagliostro i znalazł ją pełną rysunków na ścianach, „lecz nadzwyczajne — powiada — postaci, koła i gwiazdy, napisy nawet, które mnie nie nie mogły nauczyć“.

Więc coś się jednak kołatało w tym fenomenalnym człowieku, który swe wyjątkowe właściwości medialne, jak powiedzieliśmy dzisiaj, zmienił na dolę oszusta.

St. Wasylewski.

## Z opery

Premjera „Frasquita” operetki Lehara

Opera nasza zaczyna nabierać nielada wprawy w wystawianiu operetek. Dysponując zresztą takimi siłami, jak Grabowska (Mela), Fontanówna, Sendecki (którego pomysłowa reżyserja ma tutaj znaczenie decydujące), Bratkiewicz i in. można rzeczywiście niejedno z doskonałym efektem zrealizować.

Jeśli zespół ten utrzyma się dłużej, to wprawa będzie rosła i może dojść do perfekcji z wyraźnym pożytkiem dla kasy teatru.

Robi się zarzuty dyrekcji, że zbyt operetkę faworyzuje. Nie dyrekcja faworyzuje operetkę lecz publiczność. — Możemy nad tem boleć, lecz fakt jest faktem i narazie niema widoków na zmianę. Pierwsza lepsza bujda operetkowa bije kasowo na głowę największe i najstaranniej wystawione arcydzieła operowe. Czyż można zatem dziwić się, że dyrekcja szuka ratunku w operetkach!

Zresztą wystawia je starannie i pomysłowo. Recenzje z operetek są najzupełniej zbyteczne, bo po pierwsze publiczność ma swoich recenzentów — bardziej dla niej miarodajnych niż ofi-

cialni, a następnie — wszystkie operetki — z małemi odchyleniami — są jednakowe, tak w treści, jak i w muzyce. Co do wykonania znów, to wiemy zgóry, że teatr w dobrze zrozumianym interesie własnym przyłoży wszelkich starań, aby wypadło ono jak najlepiej. Artystów znamy, kapelmistrzów też, jak również reżyserję i wystawę dekoracyjną. Wiemy, że będą oklaski, po drugim akcie „śwacze, kwiaty i wzajemne gratulacje, a po trzecim zgodny atak do drzwi i garderoby — jako, że to już godzina wagnerowska — więc nad czem się tu zastanawiać.

„Frasquita” zdobyła oczywiście duże powodzenie na premierze i będzie mieć je, dopóki wszyscy jej nie zobaczą.

Powodzenie stworzyli dobrzy wykonawcy i to „das ewig banale”, które jest żywiołem operetkowym, oraz motorem wzruszeń u większości ludzi. Nie czują się powołanym do wydawania sądu o stronie muzycznej tego „dzieła”. To, że dla mnie jest ona okropną, potworną w swej banalności bujda, niema żadnego znaczenia, bo i tak mnie wszyscy przegłosują. Muzyka ta wydaje mi się najprzyjemniejszą w tedy, kiedy ma pauzy, bo można swobodnie i z wielką przyjemnością słuchać, co mówi uroczą Fontanówna, albo jak filozofuje Sendecki z Bratkiewiczem (kapitałni są ci dwaj panowie w duecie). Kiedy przygrywa do niektórych tańców i kupletów można się z tem pogodzić, bo tu jest jeszcze najlepsza. Ale nie rozumiem, jak może w tym wypadku godzić się na marnowanie swego talentu p. Mela Grabowska, której melodramatyczna rola jest przystrojona w muzykę zdolną przyprawić o czarną melancholję. Na szczęście na widowni nie było widać niezadowolonych, więc wszystko w porządku.

Mocną stroną premjery było wszystko to, co nie od autorów pochodzi — a więc reżyserja — niezwykle sprawna i zajmująca (wszelkie honory należą się p. Sendeckiemu); świetna gra Grabowskiej, Fontanówny, Sendeckiego i Bratkiewicza, do których dostrajał się w miarę możności p. Raczkowski; dobre i żywo pomyślane tańce p. Statkiewicza (szczególnie brawa za tango w wykonaniu Zofji Grabowskiej i Jedyńskiej, oraz za pomysłowego byka z pierwszego aktu); świetne, jako bogata rewja przemysłane dekoracje p. Jarockiego i wreszcie pełne żywej muzykalności kierownictwo p. Latoszewskiego, który pierwszym swym samodzielnym krokiem w operze dowiódł jeszcze raz, że posiada poważne kwalifikacje kapelmistrzowskie.

Niedociągnięcia premjerowe znikną oczywiście na nast. przedstawieniu, które po dokonaniu koniecznych skrótów, skończy się prawdopodobnie conajmniej o półtorej godziny wcześniej.

St. Wiechowicz.



dach, jakich miał dokonać w Kurlandji i w Rosji. Przedstawiony przez pewnego kurlandzkiego kawalera księciu P (onińskiemu) i hrabiemu M (oszyńskiemu), wyznał im, że jest doświadczonym egipskim masonem i oświadczył gotowość odchylenia rąbka swej wiedzy tajemnej. Propozycję przyjęto; książę P. umieścił Cagliostro wraz z żoną w swoim pałacu. Parę dni później dano mu pozwolenie urządzenia próby owych magicznych i filozoficznych operacji. Czynił to w sposób następujący: zawieszal na drzwiach czarne sukno, wszyscy obecni musieli złożyć przyrzeczenie zachowania tajemnicy i czas jakiś toczyła się ogólna rozmowa, będąca niejako przygotowaniem. Parę dni później wynalazł sobie małą dziewczynkę, którą zarówno on, jak i żona jego starali się tysiącem pieczyt i łakoci do siebie przywiązać i uczynić powolnym narzędziem „czarów“.

Nazajutrz wprowadził ośmioletnie to dziecko do pokoju zawieszzonego czarnym sukniem, natarł mu rękę jakimś olejkiem a wykonawszy różne ruchy obnażoną szpadą i książką arabską, zadawał pytania, na które dziecko wprawdzie odpowiadało, ale, zdaniem hrabiego M. z pewnym przymusem i tak, jak wyuczoną lekcję. Cagliostro n. p. pytał: „Czy widzisz to, lub tamto?“, a gdy dziecko odrazu nie odpowiedziało umiał tak zreszcie kierować dalszemi pytaniami aż otrzymał odpowiedź potwierdzającą. Później wyprowadził dziecko do przyległego pokoju i rozpoczął znów, przez uchylone drzwi:

- Czy widzisz aniołka?
- Tak.
- Czy nie widzisz dwóch aniołków?
- Tak.
- Czy nie widzisz trzech?
- Tak i t. d., aż do siedmiu aniołków.
- Czy widzisz mnie?
- Tak.
- Czy widzisz grób?
- Tak.
- Czy grób jest z kamienia czy z marmuru?
- Z kamienia.

# Młodzież Wszechpolska

urządza

## zebranie informacyjne

w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 20-tej w sali Klubu Akademickiego, św. Marcin 40.

Przemawiać będą:

**p. prof. Dr. Stefan Dąbrowski**

n. t. Upadek autorytetu w współczesnej umysłowości i jego istotne przyczyny

**Ks. Prałat Józef Prądzyński**

n. t. Działalność organizacyj akademickich w dziedzinie akcji katolickiej.

## Z krajów słowiańskich

Czechosłowacja

W dniu 80-tych urodzin prez. Masaryka poczta praska doręczyła kancelarji cywilnej na Hradzie przeszło 28 tys. przesyłek, telegramów i listów.

Telegramów gratulacyjnych prezyd. Masaryk otrzymał 5032, w czem 654 z zagranicy. Oprócz tego nadeszło 6163 listów poleconych, około 15 tys. listów zwyczajnych, 452 przesyłki pocztowe itd.

Dn. 11 bm. w czeskosłowackiej Akademji rolniczej w Pradze b. min. Władysław Grabski wygłosił odczyt o świątym kryzysie rolniczym oraz o obecnych stosunkach rolniczych w Polsce.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą środę zmarł w Pradze Czeskiej śp. Alois Jirasek, znakomity powieściopisarz historyczny, zwany „czeskim Sienkiewiczem”, kandydat do nagrody Nobla.

Wybitny znawca przeszłości swego narodu i kraju, gorący patriota, oddał

Jirasek ogromne usługi społeczeństwu czeskiemu, ucząc je rozumieć i kochać własne dzieje oraz nawiązując zerwane nici tradycji.

W uznaniu tych zasług uniwersytet czeski w Pradze mianował Jiraska swym doktorem honorowym, rada miejska w Pradze nadała mu obywatelstwo honorowe stolicy a społeczeństwo zaofiarowało mu mandat senatorski.

Śp. Jirasek zmarł w 79 r. życia, pozostawiając olbrzymią puściznę literacką.

Śmierć jego okryła żałobą piśmiennictwo czeskie, budząc szczery żal również i w Polsce.

W ub. czwartek w Akademickim kole przyjaciół Polski w Pradze dr filozofji I Szaunowa wygłosiła odczyt o polskiej kobiecie.

**PIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE  
WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-  
POSPOLITEJ POLSKIEJ.**



# KULTURA FIZYCZNA

## Nowe rewelacje pływackie

Niespełna sześć miesięcy upłynęło od ubiegłego sezonu letniego, a w przeciągu tak krótkiego czasu zaszło dużo zmian w naszym pływactwie. Dzięki nowoottwartym basenom zimowym, dzięki intensywnej pracy klubów śląskich i krakowskich, rywalizujących z sobą o pierwszeństwo w pływaniu w zimie, zrobiliśmy w tej dziedzinie sportu kolosalny krok naprzód. O szybkim postępie naszego pływactwa, może świadczyć choćby ten fakt, iż wyznaczoną przez Kom. Sport. listę najlepszych 10 zawodników na podstawie zeszlórocznyh wyników musiano uzupełnić, aby rzeczywisty stan mógł być odzwierciedlony. Nazwiska niedawno nieznane w sporcie: Rasztorfówny, Jarkuliszówny, Rupperta — znajdują się dziś na czołowych miejscach w okręgach pływackich Rzeczypospolitej.

Ten postęp z dnia na dzień jest wynikiem racjonalnej i długiej pracy z t. zw. narybkiem, której owoce zaczynamy dopiero zbierać. Największym dorobkiem tegorocznej zimy, po sukcesach odniesionych przez Bocheńskiego w Belgii, wyniki Rasztorfówny (S. K. L. A.) w stylu dowodnym.

Kto widział walkę naszych zawodniczek na dystansie 100 m. w czasie ostatnich mistrzostw Polski z jaką trudnością przychodziła im poprawa rekordu o ułamki sekundy — ten łatwo zrozumie wartość rewelacyjnych sukcesów Ślązaczki. Rasztorfówna pływa już dwa lata. Zeszłego roku brała udział w zawodach dwukrotnie: raz startowała w Katowicach, a drugi raz w Krakowie, gdzie przegrała z doskonałą Nowakówną. Po roku przerwy startuje na międzynarodowych zawodach w Siemianowicach i bije rekord Polski o blisko dwie sekundy, jednak ze względu na nieodpowiednie wymiary basenu wynik nie może być uznany. Ustanawia ten rekord w miesiąc później w basenie krakowskim w czasie 1.32. Talent tej zawodniczki ukazuje się w pełni jeśli zwrócimy uwagę na jej wiek (liczy 16 lat) i stosunkowo wąską budowę.

Skuteczność stylu Rasztorfówny polega na świetnej pozycji ciała w wodzie, doskonałej pracy nóg, zbliżonej do „batlement” Matysiaka oraz na krótkich a mocnych pociągnięciach rąk. Swoboda z jaką pobija rekord — nasuwa refleksje, iż zawodniczka ta w najbliższych spotkaniach zejdzie na setkę poniżej 1.30, a horoskopy jej obracają się w obrębie wyników międzynarodowych.

Drugą rewelacją tegorocznych zimowców jest Jarkuliszówna (S. K. L. A.) Zwycięstwa jej nad Niemką z Frisen-Hindenburg w czasie międzynarodowych zawodów w Katowicach i osiągnięte wyniki w basenie krakowskim — stawiają ją w rzędzie czo-

łowych pływaczek Polski. W przeciwieństwie do poprzedniczki, a swej koleżanki klubowej, Jarkuliszówna dysponuje świetnymi warunkami fizycznymi, a stylem niewiele różni się od Kajzerówny. Równość tempa, spokój a przede wszystkim wytrzymałość — są cechami Ślązaczki. Ta wytrzymałość pozwoliła jej przepłynąć na ostatnich zawodach międzynarodowych w Katowicach o jedną długość basenu za dużo i wyjść bez zbyteń wyczerpania, kiedy rywalki „puchły” na mecie. Najodpowiedniejszym dystansem dla niej będzie dystans 200 m. R. Jarkuliszówna rozpoczęła karierę pływacką równocześnie z Rasztorfówną. Na zawodach w Krakowie osiąga na setkę stylem klasycznym czas 1.42. płynąc bez konkurencji. Postęp notuje się z dnia na dzień. Zwycięstwo odniesione nad Kajzerówną dodaje jej sukcesom większego znaczenia.

Talenty pływackie, który rzecz można krocy śladami Bocheńskiego jest Ruppert z „Cracovii”. Zwrócił on na siebie uwagę na ostatnich mistrzostwach związkowych, na których zajął w biegu juniorów (jako 16-letni zawodnik) pierwsze miejsce na 100 m. stylem dowolnym, a na 1.500 m., dowolnym przyszedł tuż za Makowskim z A. Z. S. warszawskiego. Czas 1.19 na setkę zapewnił mu minimum pierwszej klasy. Odtąd postęp u tego zawodnika jest coraz szybszy. Dwa tygodnie później poprawia swój wynik życiowy setki na 1.15 3/5 — a po przerwie miesięcznej — uzyskuje nawet 1.12 zawody ogólnopolskie „Cracovii” przynoszą mu dalsze sukcesy: 200 m. przepływała w czasie 2.45 i w ten sposób wysunął się na trzeciego w Polsce — po Bocheńskim oraz Kocie. Czas uzyskany na tym dystansie kwalifikuje go do reprezentacyjnej sztafety.

Zakrzewski („Cracovia”) drugi w Polsce po Karliczku, pływający cwałem grzbiętowym — jest czwartym z rzędu, który w czasie zimowego sezonu ukazał się na widowni sportu pływackiego. O rok młodszy od poprzednika poszczycić się może wynikiem 1.31 na 100 m. (na grzbiecie) a co ważniejsze — stylem przewyższa Karliczka. Poprawa warunków fizycznych będzie dalszym ciągiem sukcesów młodzika, posiadającego już minimum pierwszej klasy.

Postępy u Halora i Kłaputka — dopełniają rezultatów dotychczasowej pracy w zimowych ośrodkach pływackich. Stwierdzić należy że weszliśmy obecnie w okres wielkiej aktywności w sporcie pływackim. Ukazanie się tych rewelacji to początek przyszłych naszych sukcesów w tej dziedzinie sportu na terenie międzynarodowym.

K. Sieńkowski.

konto zapisać chimery graczy, odziedziczonych po „Cracovii”.

Pozatem są równorzędnymi aspirantami „Wisła”, „Garbarnia”, L. K. S.” i „Cracovia”; trudno przesądzić

sprawy. Przed spadnięciem będzie się musiało ratować aż 6 klubów, i nie wiadomo dziś zupełnie, kto w roku bież. zniknie z ligi.

## Po sezonie narciarskim

I

Wyniki ubiegłego sezonu wskazały nam chyba dostatecznie, że droga nakreślona rozwojowi naszego narciarstwa przez miarodajne czynniki, była z gruntu błędna i najwyższy czas z niej nawrócić. Dotychczasowe hasło: „wszystko dla reklamy, za wszelką cenę uzyskać wynik” sprawiło w ostatnim roku tyle rozczarowania, że otworzyło wreszcie oczy na dotychczasowe błędy i braki.

Jak już wspominałem na tem miejscu, zasadniczym błędem było zbyteńskie forytowanie „mistrzów”, budowanie kosztem setek tysięcy zł wielkich skoczni konkursowych, asygnowanie ogromnych funduszy na propagandę zawodów, przy zupełnym prawie zaniedbaniu popierania rozwoju narciarstwa wszęsz. Skutek był taki, że wprawdzie paru wyjątkowo utalentowanych zawodników przysporzyło nam dużo sławy, jednak kiedy w decydującej chwili wyczerpały się ich siły, nie było formalnie nikogo, kto by choć jako tako mógł zastąpić.

Sztuczne wyprodukowanie kilku mistrzów kosztowało nas stanowczo zbyt wiele. Przy tym nakładzie pracy i pieniędzy moglibyśmy bez przesady postawić na nogi narciarstwo w całym kraju i dziś nie byłibyśmy może w tem anormalnym położeniu, że brak nam zupełnie rezerw wśród zawodników.

II

Ubiegły sezon zaczął się nieszczęśliwie. Więc zapowiedziany trener przybył prawie przed samymi zawodami i nie miał już właściwie nic do roboty. Nie pomyślano o wybudowaniu w Zakopanem skoczni treningowej,

tak, że nasi zawodnicy chociaż bardzo silni na Krokwi na innych skoczniach uzyskiwali bez porównania gorsze wyniki. Klasycznym tego przykładem był Cukier, zdobywca pierwszego miejsca w mistrzostwie Polski, który z reguły na innych skoczniach odpadał na dalekie miejsca.

Dalszy kardynalny błąd — to dopuszczanie naszych czołowych zawodników do każdej pierwszej lepszej konkurencji, wskutek czego w decydującej chwili byli oni już zupełnie przemęczeni, okazując rażący spadek formy. A już wprost niezrozumiałym objawem, graniczącym wręcz z lekkomyślnością jest zezwolenie Bron. Czechowi aż na 5 startów w zawodach F. I. S. w Oslo; to też nic dziwnego, że w żadnej z tych konkurencji nie potrafił pokazać co umie.

Rozpatrując mistrzostwa Niemiec, w których nasi narciarze brali udział, nie sposób oprzeć się zdziwieniu, że tak rutynowani zawodnicy jak Br. Czech i Karol Szostak odpadli na dalsze miejsca, wskutek osłabienia z braku należytego posiłku przed biegiem. Sądzę, że tłumaczenie to nie odpowiada stanowi faktycznemu. Przyjąć raczej należy, że obaj byli przetrenowani z powodu częstych startów, co potwierdziły zresztą wyniki w Oslo. Za to w Niemczech zobaczyliśmy jaką drogą należy kierować rozwój narciarstwa. Tysiące młodzieży, setki startujących w zawodach, sprężysta organizacja i niebawomy rozwój wszęsz tego pięknego sportu — wskazały nam dotychczasowe błędy, każąc zastanowić się poważnie nad dalszą pracą u siebie w kraju.

Adam Krzeptowski.

## Z działalności Stow. Młodzieży Polskiej

Wychowanie fizyczne w Stow. Młodzieży Polskiej poznańskiego okręgu, zajmując jedno z czołowych miejsc w wychowaniu ogólnem młodzieży, jakżeśmy mieli sposobność przekonać się o tem ze sprawozdań na ostatniem rocznem walnem zgromadzeniu o czem wspominaliśmy w swoim czasie na innem miejscu.

Główną uwagę poświęca się lekkiej atletyce, w której zawodnicy „S. M. P.” zdobyli niepoślednie sukcesy. Jednak nie same wyniki są tym objawem charakteryzującym pracę kierowników wychowania fizycznego w „S. M. P.”, lecz pokaźna liczba zawodników, ukazujących się każdorazowo na starcie, co dowodzi, że kierownictwu słusznie chodzi, aby przyciągnąć do sportu jak największe masy, a nie zasklepia się wyłącznie w dążeniu wychowania tylko jednostek, które mogą popisać się rekordowymi wynikami. Pomimo tego zawodnicy „S. M. P.” zajmują wszęszdzie bardzo zaszczytne miejsca — że przypomniemy chociażby tylko „Bieg Kurjera Pozn.”, gdzie w ubiegłym roku w pierwszej dziesiątce jest aż 3 zawodników z pod znaku „S. M. P.” mimo nadzwyczaj silnej konkurencji (Petkiewicz, Kusociński, Zdzisław Motyka, Starosta itd.). Obesiano biegi: „Sparty” i „Warty”, zajmując w nim indywidualnie oraz drużynowo pierwsze miejsce, startowano w biegach „Sokoła”, „Korony”, i urządzono trzy własne. W spotkaniu międzyokręgowem pokonano Śląsk, międzymiastowem — Żnin; startowano w mistrzostwach POZLA, w trójmecznej Warta — Sokół — SMP. W ogólnej klasyfikacji klubów, „S. M. P.” w POZLA stoi na czwartym miejscu.

Niemniej uwagi niż lekkiej atletyce poświęca się grom sportowym, a zwłaszcza dobrze rozwija się ping-pong. Czynną była w ubiegłym sezonie również sekcja szreelecka, która jednak wobec uciążliwych warunków treningowych, większą żywotność wykazała dopiero pod koniec roku. Wobec uruchomienia strzelnicy małokalibrowej, przypuszczają należy że i ta gałąź w f. i p. w. rozwinię się należy. Zupełnie śpi sekcja pływacka

i tu właśnie jest najpilniejsze zadanie, któremu winno poświęcić się kierownictwo wydziału wych. fizycznego.

Projektuje się na rok bieżący utworzenie kółka wioślarskiego; naszym zdaniem należałoby również pomyśleć i o pięściarstwie, wobec coraz większego rozrostu tej dziedziny w całym kraju, a zwłaszcza w Poznaniu.

Sprawa przysposobienia wojskowego mimo dość dużej propagandy w adz okręgu natrafiała na poważne trudności; wynikały one przeważnie ze sroyny władz p. w., które w pierwszym rzędzie powinny były dążyć do usunięcia tych trudności. Jak ze sprawozdania naczelnika wynika, członkowie stowarzyszeń ćwiczący początkowo w p. w. często wyrażali swoją niechęć stykania podczas zaprawy z członkami innych organizacji, stojących moralnie i duchowo nie na tym samym co oni poziomie; miarodajne czynniki tłumacząc się brakiem odpowiedniej liczby członków „S. M. P.” do utworzenia pełnej kompanii, rzekomo inaczej temu zaradzić nie mogli. Niejednokrotnie stowarzyszenia uważały również, że akcja p. w. rozbija ich poczucia, zwłaszcza gdy chodziło o reprezentację nazęwnątr. Zdarzały się bowiem wypadki że do pochodów czy to z okazji uroczystości narodowych lub innych członkowie „S. M. P.” stawali do szeregów p. w. gdzie ginęli między innymi związkami i drużynami, miast pójść pod wspólnym sztandarem swej macierzystej organizacji. Próba stworzenia własnego ośrodka p. w. wczęta przez „S. M. P.” — Win ary powiodła się w zupełności i odtąd wszystkie stowarzyszenia p. w. w tym kierunku; gdzie wymaganej ilości ćwiczących w jednym stowarzyszeniu nie będzie można zebrać, łącząc się mają granicząc terenem swej działalności, aby takie ośrodki stworzyć i nie dopuścić do rozbicia.

Kierownikiem wydziału wychowania okręgu był w ubiegłym roku p. Witalis Dorożala, który i nadal pełni tę funkcję. Naczelnikiem był p. Jan Marcinkowski, obecnie jest nim p. Geisler.

## Przed mistrzostwami ligowemi

II.

„Ruch” gra przez cały rok i będzie napewno teraz w dobrej formie; następnie się zalamie, by w końcu sezonu walczyć uparcie o byt i miejsce w gronie elity piłkarskiej. Organizacyjnie stoi ten klub tak nisko, iż z tego powodu nie powinien on należeć do ligi, a poza tem śmiemy twierdzić, iż mimo swej obecnej bezkonkurencyjnej sytuacji na Śląsku nie potrafi podnieść się materialnie.

Pozostają jeszcze kluby lwowskie, z których Pogoń stoi na pierwszym planie. Po przeprowadzeniu radykalnych zmian w zarządzie klubu, z którego zniknęły postacie pp. Mazurkiewicza i Szyby, pracuje tam stary weteran inż. Tadeusz Kuchar nad wewnętrzną konsolidacją, rezygnując, nie wiadomo czy na zawsze, z importowanych graczy. Należy więc życzyć, aby ten zdrowy prąd odniósł sukces w postaci czołowego miejsca „poganiaczy” w tabeli mistrzostwa ligowego.

Również i „Czarni” sparzyli się gruntownie na graczach nabytych i wyzrekają się na wszelkie czasy podobnych eksperymentów. O towarzysztwie tem naogół głucho, z powodu warunków atmosferycznych nie grają oni zupełnie od dłuższego czasu, a brak

Nastuli spowoduje zdaniem naszym zalamanie się napadu. W zarządzie zaszła ta znamienna zmiana, iż odsunięto od steru długoletniego i zasłużonego działacza, kpt. Mirzyńskiego. Zdaniem naszym będą Czarni musieli w roku bieżącym ciężko walczyć o pozostanie w lidze.

Wreszcie notujemy charakterystyczny objaw, iż większość klubów pozostaje obecnie bez trenerów za wyjątkiem „Warty”, „Warszawianki” i „Garbarni”, co częściowo można tłumaczyć kiepskim stanem finansowym. Może być, że pewną rolę w tym wypadku grała zapowiedź urzędzenia kursu trenerów krajowych w Warszawie, który jednakże z powodu nieodpowiedniego terminu (marca) i trudności finansowych niewiadomo czy dojdzie do skutku.

W końcu chcielibyśmy zabawić się w stawianie horoskopów odnośnie do przyszłego mistrzostwa. W zasadzie wchodzi w rachubę sześciu kandydatów do tego zaszczytnego tytułu, a mianowicie: „Warta”, „Wisła”, „Garbarnia”, „Legja”, „L. K. S.” i „Cracovia”. Jeżeli stóleczna „Legja” uzyska Kossoka jako gracza i Kalużę w charakterze trenera — to ma ona obok „Warty” sporo papierowych szans na ostateczne zwycięstwo, choć jako duży minus może drużyna ta na swoje



# ŻYCIE SOKOLE

## Sokoli polscy w Pradze

W „Kurjerze Warszawskim” pisze sekretarz Związku dh. Bogusławski:

Ranna godzina, bo 7.30. Na peronie dworca widzę przechadzającego się p. Stepanka, wiceprezesa Sokola czechosłowackiego. Jak i ja, czeka na delegację Sokolów polskich, zapowiedzianą telegraficznie z Warszawy, z holdem dla prezydenta Masaryka. Sędziwy prezydent w ciągu całej swojej działalności niejednokrotnie podkreślał uznanie dla idei sokolej, która ta rolę odegrała w „odrodzeniu narodu czeskiego, a tyle jeszcze ma do zrobienia, aby zjednoczyć narody słowiańskie w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa.

Pociąg nadchodzi. P. Stepanik wita się z p. Jadwigą Zamoyską, naczelniczką Związku Tow. gimn. „Sokol” w Polsce, i z wiceprezesem Związku, p. Witoldem Tyrakowskim. Reprezentują oni druhów i druhny polskie, którzy nie mogą być obecni podczas uroczystości na cześć wielkiego męża stanu bratniego narodu. Zwraca się do Sokolstwa polskiego, że Sokolstwo polskie poważną rolę odgrywa w związku sokolstwa słowiańskiego. Prezes Sokolstwa polskiego, hr. Adam Zamoyski, jest Związku tego pierwszym wiceprezesem.

Delegaci mają już zgóry wyznaczoną audjencję u prezydenta Masaryka. Jadą się przebrać po sokolsko, a po drodze w paru słowach oddają należną pochwałę poselstwu czechosłowackiemu w Warszawie, które z nadzwyczajną uprzejmością załatwiło im związane z wyjazdem do Czechosłowacji formalności paszportowe.

Audjencja u prezydenta wyznaczona jest na godzinę 12 minut 15. Przedtem delegaci rzucają karty posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, p. Grzybowskiemu.

Na Hradzie, we wspaniałej rezydencji naczelników państwa czechosłowackiego, delegacja witana jest przez wyższego urzędnika do zleceń, który informuje się o składzie delegacji, pyta, czy i prezes Zamoyski będzie obecny, i ogląda ciekawy adres przywieziony przez delegację. Adres ten zawarty w ozdobnej tece z brązowym znakiem sokolim na wierzchu, spisany jest na pergaminie i brzmi, jak następuje:

„Jego Ekscelencji Czcigodnemu Profesorowi Doktorowi Tomaszowi Masarykowi, Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej, mężowi, w którym ucieleśniła się wielka idea bratniego narodu, bojownikowi o wolność Słowiańszczyzny, Sokolowi z ducha i z czynów — w dniu 80-jej rocznicy jego urodzin Sokoli Polscy w hołdzie”.

Punktualnie o oznaczonej godzinie delegacja została przyjęta przez prezydenta, który bardzo serdecznie ją powitał. W imieniu sokolstwa polskiego wiceprezes Tyrakowski wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie. Uważamy za wielki zaszczyt, że możemy w dniu tak uroczystym stawić się przed Panem Prezydentem, jako przedstawiciele sokolstwa polskiego. Osoba twoja,

Panie Prezydencie, wielki patriota i obywatelu, jest związana z ideą Sokola czechosłowackiego, a zatem z ideą sokolą wszystkich narodów słowiańskich. Niech nam wolno będzie, Sokole z ducha i czynów, złożyć Panu Prezydentowi w imieniu Sokolstwa Polskiego nasze życzenia, aby Wszechmocny Bóg obdarzył Go i nadal swoją łaską na chwałę Jego domu i narodu czeskiego. Zarazem pozwalamy sobie wręczyć Panu Prezydentowi nasz adres z wyrazem holdu i czci, Mu należnej. Czołem!”

W imieniu sokolic, naczelniczka Zamoyska wyraziła hold druhen, wspominając o ich wdzięczności za piękną nagrodę, przeznaczoną dla nich przez prezydenta podczas zeszłorocznego zlotu poznańskiego.

Prezydent w odpowiedzi wspominał zlot w Pilźnie, gdzie spotykał już naczelniczkę, poczem dwukrotnie i najgoręcej kazał podziękować Związkowi i prezesowi Zamoyskiemu za pamięć i życzenia oraz za depezę, jaką mu prezes przysłał. Następnie polecił sfotografować się wraz z delegacją.

Serdeczne przyjęcie delegacji przez prezydenta odbija się echem w salinach Hradu. Kolejno cały szereg osobistości podchodzi do delegacji sokolej, wita ją i wyraża radość z jej przybycia.

Delegacja kończy swą misję i wychodzi z zamku na huczące przygotowania do uroczystości ulice Pragi. Tu można stwierdzić naocznie, jak popularny jest w swoim kraju stary lew demokracji czeskiej — prezydent Masaryk. Wre praca dekorowania wystaw sklepowych i okien. Ruch uliczny, zazwyczaj spokojny, jest wyraźnie wzmożony. Na wieczór zapowiedziana jest atrakcja dla muzycznych Czechów — wielki koncert sokoli na cześć Masaryka.

Na dzień następny przewidywany jest pochód byłych legionarzy, obliczany na dziesięć tysięcy uczestników. Na piątek — olbrzymia manifestacja i defilada podobna aż stu dwudziestu tysięcy sokolów. Sokolstwo czeskie czuje się zespolone duchem z głową swego państwa, który niedawno uznał za słuszne nadać 28-mu pułkowi piechoty, t. zw. „dzieci Pragi”, imiona Tirsa i Fuegnera, niezmordowanych pracowników na polu idei sokolej.

Tego jednak delegacja sokolstwa polskiego już nie zobaczy. Musi wracać do Warszawy, bo naszej kasy sokolej nie stać na wielkie wydatki. Na dworcu żegna delegację wiceprezes Stepanek i naczelniczka Związku Czechosłowackiego Milada Mala. Ostatnie „czołem!” z okien pociągu. Dobrze, że w szeregu Sokolów różnych narodów słowiańskich nie zabrakło Polaków, których obecność została niejako wyróżniona serdecznością przyjęcia. Słyszymy to wokoło nas od paru Czechów i przyznajemy im słuszność. Bowiem na polu idei sokolej najłatwiej rozkwitnąć może kwiat słowiańskiego szczerego braterstwa, a następnie wzejść plon, od tak dawna wyczekiwany przez największe w Słowiańszczyźnie serca.

## Rady okręgowe naszej Dzielnicy

Wolsztyn. Zjazd Rady zgromadził delegatów wszystkich 12 gniazd należących do Okręgu. Obrady zagal prezes okręgowy dh. dr. Wróbel, oddając następnie przewodnictwo w ręce dh. Komorowskiego z Zbąszynia. Jak wynikało ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu oraz dyskusji nad nimi, pewnym czynnikiem na terenie Okręgu bardzo zależy na tem, aby podciąć życie sokole, starając się różnymi sposobami utrudnić rozwój organizacji, wszakże bez skutków pożądanym. Okręg ten liczy 615 członków i brał udział w zlocie wszechsłowiańskim w liczbie 262 członków, w tem 161 umundurowanych. Także pod względem finansowym znajduje się Okręg, mimo trudnych warunków, w niezłej sytuacji, gdyż kasa jego wykazuje 988 zł gotówki. Tegoroczny zlot okręgowy uchwalono odbyć w Zbąszyniu; poczem omawiano jeszcze różne bieżące sprawy organizacyjne. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował na zjeździe dh wiceprezes Stoiński.

Wągrówiec. Zjazd Rady okr. odbył się pod przewodnictwem dha

prezesa Przybylskiego, przy udziale członków zarządu okręgowego oraz delegatów wszystkich 10 gniazd należących do Okręgu. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował dh. wiceprezes Stoiński. Ze sprawozdania rocznego zarządu wynika, że Okręg liczy 450 członków, w tem około 180 ćwiczących. Praca techniczna wydaje coraz lepsze rezultaty. Pociuszającym jest także objaw, że gniazda przeważnie popłaciły swe składki i mają jeszcze pewne rezerwy w kasach swych, jak to stwierdzili w sprawozdaniach swych poszczególni delegaci. Zlot okręgowy uchwalono odbyć w Wągrówcu w początku lipca. W wolnych głosach omawiano jeszcze różne sprawy organizacyjne, przyczem wyjaśnieni udzielali członkowie zarządu oraz delegat Dzielnicy.

Ostrów. Zjazd Rady okręgowej odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. dha mec. Kubiaka. Okręg liczy 46 gniazd, wszakże delegatów swych wysłały tylko 23 gniazda, więc zaledwie połowa. Ten brak poczucia obowiązkowości został też ostro napomniany i zarządy odnośnych



### TYLE KŁOPOTÓW,

tyle trosk, że człowiek traci apetyt i zapomina o zaspokojeniu ważnych funkcji życiowych.

Tabliczka czekolady mlecznej jest w stanie zastąpić obiad. Świeże mleko użyte do jej wyrobu zawiera tłuszcz i witaminy, a ziarno kakaowe zasobne w teobrominę jest znanym środkiem odżywcym i uspokajającym nerwy.

*Mleczna Jasna (słodsza) Mleczna Ciemna „Lux“ (gorzkawa)*



Przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze  
B. ŻMIDZIŃSKI,  
Poznań, ul. Piekary nr. 5.  
Pp 2697-62,186

gniazd otrzymają zasłużoną nagrodę. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentowali dh. prezes Wolski i dh. skarbnik Kempniński.

Ze sprawozdań rocznych wynika, że zarząd okręgowy pracował intensywnie, odbywając zebrania, lustracje oraz specjalny kurs instrukcyjny dla sekretarzy i skarbników gniazd, który cieszył się liczną frekwencją. Okręg liczy około 1.750 członków, z czego 40 proc. przypada na ćwiczących. Oprócz kilku gniazd, w których objawia się pewien zastój, praca w gniazdach na ogół rozwija się prawidłowo. Pracą gimnastyczną kieruje sprężyste nacz. okr. dh. Wodniakowski przy pomocy wydziału technicznego, który przeprowadził 41 lustracji. Szeregi ćwiczących wykazują 496 druhów, 80 druhen i 265 młodzieży męskiej i żeńskiej. Udział w zlocie związkowym był poważny.

W obszernej i ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami wygłosił dłuższe przemówienie dh. prezes Wolski, który na tle przedłożonych sprawozdań uwypuklił najpoważniejsze obowiązki i zadania sokole, zalecając pogłębienie pracy w kierunku wychowawczym. Wywody prezesa uzupełnił skarbnik dzielnicowy dh. Kempniński, omawiając w szczególności sprawy finansowe i nawołując do obowiązkowości w tym względzie, tem konieczniejszej, że zdani jesteśmy wyłącznie na własne siły.

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania dokonano wyboru uzupełniającego. Ponownie wybrani zostali do zarządu dh. dh. Jankowski z Ostrowa, Burdyński ze Skalmierzyc i Musiał z Topoli Małej, a jako nowi członkowie druhowie Namysł z Odolanowa, Małiński z Ołobsku i Przybylski z Pogrzebowa. Poza tem upoważniono zarząd do kooptowania trzech druhen w porozumieniu z gniazdami żeńskimi. Wreszcie dokonano wyboru komisji rewizyjnej, sądu honorowego oraz delegatów do zarządu Dzielnicy i Rady związkowej.

Zlot okręgowy odbędzie się 3 sierpnia w Odolanowie. W wolnych głosach wskazywano m. in. na trudności, jakie z różnych stron stawia się rozwojowi pracy sokolej, przez odciąganie członków do innych organizacji, w szczególności do forsowanego o-

becnie „Związku młodzieży ludowej”. Przy werbunku tym nie gardził się nawet tak trywialnymi środkami, jak dostarczanie prosiat do chowu po 13 zł.... A więc już nie same tylko kielbasy, lecz całe prosięta pełnią rolę agitacyjną!

Oczywiście wiadomość ta podziałała na zebranych tylko humorystycznie i nikt się nią nie przeraził, bo trudno przecież przypuszczać, aby wypróbowaną, zdrową ideę zwyciężyć mogły... prosięta. Więc też nastrój wśród zebranych panował dobry i żywy zapal do pracy. Udzielanych wskazówek słuchano z przejęciem i z głębokim zrozumieniem dyskutowano, jak mimo licznych trudności zapewnić sprawie sokolej stały i jak najświetniejszy rozwój.

## Doniosły kurs

### Dzielnicowego Wydziału Sokolów

Program kursu jest następujący:  
Sobota (22 b. m.) godz. 11: Otwarcie kursu — dhna Rozmiarkowa, zagajenie — dhna Zółtowska; godz. 12: „Rozwój charakteru w myśl wskazań sokolich” — p. prof. Kostrzewski; godz. 13: „Religia w wychowaniu narodowym” — ks. prał. Prądzyński; godz. 16: „Hygiena w sporcie” — dhna Domańska; godz. 17: „Historja Sokolstwa i jego organizacja” — dh. prezes Wolski.

Niedziela (23 b. m.) Godz. 9: Wspólna msza św. w kościele farnym; godz. 10: „Naród i państwo” — dr. M. Śliwińska - Zarzecka dyr. Szkoły Pracownic Społ. P. M. S. w Warszawie; godz. 11: „Polska współczesna” — p. dr. M. Śliwińska - Zarzecka; godz. 12: „Kościoł katolicki w Polsce” — ks. prał. Prądzyński; godz. 15: „Prawa i obowiązki obywatelskie” — p. Irena Puzynińska; godz. 16: „Etyka w sporcie” — p. wiz. W. Sikorski.

Poniedziałek (24 b. m.) godz. 10: „Kobieta w służbie publicznej” — p. Józefa Szabeko; godz. 11: „Kobieta w organizacjach” — p. Józefa Szabeko; godz. 12: „Kobieta w rodzinie” — dhna Majowa; godz. 15: „Komunizm” — p. Irena Puzynińska; godz. 16: „Kobieta wobec kwestji alkoholizmu” — ks. Galdyński; godz. 17: zamknięcie kursu — dhna Rozmiarkowa.



## Z życia Towarzystw

**Z Kola Przyjaciół Harcerzy przy VII drużynie harc. w Poznaniu.** Zebranie zajął wicepr. p. rektor Litwin. Po referacie pt. „Harcerstwo jako ważny czynnik w wychowaniu narodowym” wygłoszonym przez opiekuna drużyny p. Wietrzykowskiego oraz po sprawozdaniu sekretarza i skarbniczki kół, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Dyr. inż. Nestrype, prezes, rektor Litwin zastępca prezesa, Nowak Wacław, sekretarz, Surdyk, zast. sekr., Szczerkowska, skarbniczka, Borucka, zast. skarbn., do komisji rewizyjnej wybrano ks. Dalsa, p. Konsula Samulskiego, p. Mussilową i p. Peczyńskiego; radnych p. Rabiegową i p. Czabańskiego.

**Z Powiatowego Oddziału Kółek Rolniczych w Szamotułach.** Odbyło się walne zebranie rady Oddziału Pow., prezesów i delegatów Wkp. Kółek Rolniczych. Obrady zajął prezes Oddziału p. Matuszewski z Szamotuł - Zamku, w obecności 62 delegatów. Następnie wygłosił prezes powiatowy obszernie sprawozdanie z 3 letniej działalności, z którego dowiadujemy się, iż Oddział Powiatowy okazywał wiele żywności. Około sto członków wzięło udział w dożynkach u P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale. Urządzono mnóstwo różnych imprez, których niepodobna wszystkich wyliczyć. Sekretarz powiatowy Witajewski przedstawił cyfrowy rozwój Kółek Rolniczych, jak i wpływ składek. Ilość

członków wynosi 1016. W okresie sprawozdawczym powstały dwa nowe kółka i to w Chojnie i Grzebienisku. Wycieczek własnych na zwiedzenie P. W. K. zorganizowano 19. — Następnie wybierano zarząd. Jednogłośnie wybrano prezesem powiatowym p. Matuszewskiego Cezarego z Szamotuł - Zamku. Dalej zostali wybrani ponownie wiceprezesem p. Spychała Władysław z Galowa, członkami rady pp.: Łubieński z Kiaczyna, Janiszewski z Sękowa, Balcerk z Pniew, Wojtowski z Witkowiec, Kraśnicki z Szamotuł. Jako nowych członków Rady wybrano pp.: Mycielskiego z Galowa i Hologę z Konina, kooptowano do Rady ks. proboszcza Kopiecia z Chojna. Delegatami na walny zjazd do Poznania wybrano pp.: Janiszewskiego, Balcerka, Wojtowskiego, Hologę, Kraśnickiego, Mycielskiego, ks. prob. Kopiecia, Magowskiego, Nowaka i Sternickiego.

**Związek Faszystów Polskich w Poznaniu.** W ostatnim czasie urządził Związek Faszystów Polskich szereg zebrań, jak na Św. Łazarzu, Wildzie, Jeżycach i Śródmieściu, które cieszyły się licznym udziałem przeważnie młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.

Na wymienionych zebraniach panowała jednomyślność pod względem walki z obecnym systemem; na ogólnym zaś zebraniu Zw. Faszystów Polskich w dniu 12 b. m. powzięto następujące uchwały:

„My Faszyci polscy potępiamy bezwzględnie walkę z religją — gdyż walka taka ułatwia robotę wywrotową, a tem samem przyczynia się do szerzenia komuniz-

mu w Polsce. Wzywamy społeczeństwo polskie do przeciwstawienia się i napiętnowania tych, co mają czelność walczyć z religją i z Kościołem. Wzywamy czynniki miarodajne, by wreszcie zrozumieli, że wypłacane miliony złotych na bezrobocie należałoby obrócić na budowę mieszkań, przyczem dalałoby się możliwość zarobkowania rzeszy robotniczej oraz zmniejszono by się głód mieszkaniowy. Potępiamy wszelkie naruszenia praw, zaś stającym w obronie konstytucji i prawa, przedewszystkiem p. b. marszałkowi Trampczyńskiemu wyrażamy swoje najwyższe uznanie”.

Szczyt doskonałości.  
**EKSIKAN**  
St. Górskiego  
**POT RAK NÓG PACH**  
usuwa po 1 użyciu

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI  
**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO  
**ODCISKI**  
ZADAĆ WSIĄDZIE  
Pw 89-3

Od 30 lat na straży zdrowia dziecka stoją  
**PUDER, MYDŁO i KREM BEBE SZOFMANA.**  
Td 1197



## Potrawy rybne

wszelkiego rodzaju otrzymują niedoścignony smak przez dodanie

przyprawy **MAGGI**ego

Prosimy żądać wyraźnie przyprawę **MAGGI**ego dp 4512

## Restauracja „POD STRZECHĄ” Plac Wolności 7

w niedzielę i poniedziałek 16 i 17 b. m.

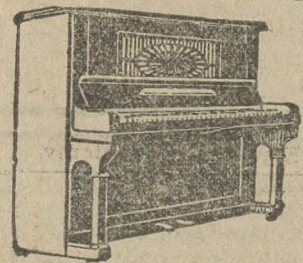
## mięso z kotła i kiszki własnego wyrobu

Obfity spis p. traw. — Najlepiej pielęgnowane piwa **Hugger — Kobylepole — Chelmińskie — Pilsner**  
**Nowość: Piwo Haberbusch i Schile.**  
Zaprasza jaknajuprzejmiej

Pp 11.134 **Wanda Stenzłowa**

## Wielki wybór pianin

w doskonałym gatunku potęca



## B. SOMMERFELD

największa w Polsce Fabryka Pianin

**Bydgoszcz,**  
ulica Sniadeckich nr. 56.  
Telefon nr. 883 i 458.

Przedstawiciel: **Wł. Kwiatkowski, Poznań, Gwarna 13.**



Z przysłanego mi pianina jestem bardzo zadowolony i uważam, że ze względu na przystępną cenę, warunki, solidną robotę i dobry normalny strój, powinien się taki instrument znajdować w każdym zakładzie średnim ogólno-kształcącym.

(—) J. Swatof  
profesor muzyki, Siemnie.  
nr 9164

## Nowy oszczędzacz benzyny — wynalazek amerykański

Bije wszystko co dotąd już było. Walter Critchlow, 1964 A st. Wheaton, III. U. S. A., otrzymał patent na oszczędzacz benzyny i usuwacz węgla przy wszystkich samochodach i w motorach gazowych.

Stare „Fordy” osiągną do 26% km. przy użyciu 1 litra benzyny. Nowe „Fordy” do 22% km.

Zadziwiająca n. wyżyłkę od ¼ do ½ chyżości osiągają samochody innych marek. Wynalazca ofiarowuje bezpłatne urządzenie dla zaprowadzenia wynalazku. Oddaje za stępstwa i agentury okręgowe mogące przynieść miesięcznie 250—1000 dolarów

## Kilku panów

wykazalnie obeznanych w odbiorze

## ziemniaków na eksport

zaangażuje zaraz na czas przejściowy

**Ludwik Grützner w Poznaniu**

ul. Franc. Ratajczaka 2.

Przedstaw. w niedzielę pomiędzy 12 a 1 godz. Tw 1275

Poważne przedsiębiorstwo hanłowe w Poznaniu poszukuje zaraz

## kilku młodych kupców

Wymagania: bardzo dobre wykształcenie ogólne, kilkoletnia praktyka kupiecka, szybki dar orientacji, pewność i dobry styl w korespondencji w języku polskim i niemieckim. Za znaczący, że zgłaszający się winni się poddać krótkiemu egzaminowi. Wyczerpujące oferty w obydwu językach należy skierować do f-my **Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12, pod B. 25.** Tw 1192

## BEZPŁATNIE!

Castelnikom „Kurjera Poznańskiego”

Red. Szylter-Szkolnik autor prac naukowych (o kresla charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie) Napisz mi nazw, mie, siac, ur, dze, nia — otrzy, masz analizę darmo. I znasz kim, jesteś kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolor, Szylter-Szkolnik Nowowiejska 32 m. 6. Znaczkami pocztowem: 75 et. 22. przesyłkę załączyc n 9157

Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wiecz.

## POPY-LIBERTI



IDEALNY LAKIER DO PAZNOCKI

## Gnieźnińska

## Loterja na konie

Cena losu zł 1,—, 11 losów zł 10,— wyłącznie porta lub za zaliczeniem.

Ciągnięcie dnia 28 kw. etnia rb. Poieca dp 691

## Felicja Kaschowa,

koloktura Loterji Państw.

Gniezno, ulica Tumska 5.

telefon 200

P. K. O. Poznań 20 7907.

## „BEN-AKIBA”

się omylił; tego jeszcze nie było! Cudowna koperta prawdziwych rzadkich marek pocztowych: Albania, Anatolia, Antyoehja, Kongo, Korea, Dahomey, Ekwador, Wybrzeże Kości S. o. niowej, Fiume, Gabon, Gwadelupa, Gwinea, Guyana, Kaledonia, Kamerun, Liberia, Madagaskar, Martynika, Miquelon, Czarnogórze, Nicaragua, Nigercja, Nyassa, Obervolta, Oceania, Persja, Reunion, Rodezja, Salvador, Senegalja, Somalis, Sudan, Togo, Turcja, Ub. ngui, Wallis, Futuna, serja marek lotniczych Niemiec etc. Każda pojedyncza marka jest więcej warta, niż cena całości zł 1,50. Jednocześnie wysyłamy interesujący wybór i numery okazowe naszego międzynarodowego czasopisma.

COSMOPHILATELIST, LUZERN (Szwajcaria), Tp 1073

## Samodzielna książkowa

(znac. ca. dokładnie zurnal ameryk.) biega w polskiej i niemieckiej korespondencji — z podaniem pensji — potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zp 22322**

## HEMATOGEN

### D-ra HOMMELA

med. **HOMMELA**

NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY i WZMACNIAJĄCY

od 40 lat zalecany przy

- WYCIENZENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -

Należy wystrzegać się podrabiań!!

ORYGINALNY TYLKO D-RA HOMMELA

LABORATORIUM HEMATOGEN D-ra med. Hommela 56-0-0 WARSZAWIE

TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI

„His Master's Voice”

GRAMOFONÓW I PEW

„HIS MASTER'S VOICE” to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

POSŁUCHAJ i OSADZ!

THE GRAMOPHONE CO. LIMITED LONDON

Gen. Rep. na Polskę **JOZEF WEKSLER**  
Członek i Eks. izb. Handl. Brytyjskiej

Kraków Warszawa Lwów  
Flor. ańska 25. Marszałkowska 132. Sybusta 2

## Adam i Ewa

w raju nie znali jeszcze troski o bieleżnę — wystarczyło im kilka liści figowców. W dzisiejszych czasach jednak sprawnie, utrzymalnie oraz właściwie i starannie czyszczenie za-sobu bieleżny przysparza każdej oszczędnej gospodni domu wiele kłopotu. Lecz inteligentne gospodnie domu wiedza, że normalna tkanina przetrwać może cały szereg lat jeśli się ją czyści właściwymi środkami. Pranie bieleżny zwykłym czystym mydłem, n. p. neutralnem, zawierającym gliceryne mydłem „Kollontay” marka ochronna „pra’ka”, okazało się najwłaściwszą metodą, iaka ludzie znają od przeszło 1000 lat, czego o praniu tak zwanymi „nowoczesnymi” środkami powiedzieć nie można. Niedrogie, dobre mydło „Kollontay” — nadające się dziecki swej łagodności i subtelnemu aromatycznemu zapachowi także do bieleżnacji ciała, nigdy szkód spowodować nie może.

Wypróbujcie „Kollontay’a sode do bieleżni” i proszek „Boraxil”!

Mydło **Kollontay**

Zastępca na Poznań i Pomorze **Klaczynski i S-ka, Poznań, W. Garbary 21.**  
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.



# Łódź motorowa

10 mtr. długa, 2,10 mtr. szeroka, przednia część: kajuta na 10 osób, tylna część otwarta, na 25 osób. Oświetlenie elektryczne, z wszelkimi przynależnościami, gotowa do miastowego użytku, korzystnie do oddania.  
S. Basiński, Gniezno, Trzemeszeńska 6. Tel. 233. np 9351

## Duża, sprawnie działająca, zagraniczna fabryka pieców kaflowych

zamierza oddać wyłączną sprzedaż oraz przedstawicielstwo generalne na Poznań swych pierwszorzędnych, staroniemieckich i białych szamotowych pieców kaflowych Meissnera. Zgłoszenia tylko ważnych reflektantów z podaniem referencji, proszą się skierować pod: „Erstklassig 12 207“ Annoncenexp. Piras, Teplitz — Schönau, Schulstrasse 2, Czechosłowacja. np 9502

## Lokomobile

Garret i Smith 55/65/70 Km., Güttler 30/35 Km., Lanza 10/18 Km., sprzedawane okazjonalnie, lub przystąpi do spółki z udziałem lub tartaku, z udziałem lokomobil. Inż. J. Smolarz, ul. Kilińskiego 124, tel. 113-52. zp 22 334

## Szkoła w domu

przez Kursy Samokształcące metodą korespondencyjną „GLOBUS“

Każdy może zdać egzamin, jak gdyby chodził do szkoły. Wskazywanie przez nasz system nauki. 1. Matura gimnazjum. 2. Matura seminarium. 3. Skrócona służba wojskowa. 4. Języki obce (angielski, niemiecki i francuski). Metoda nauki łatwa i zrozumiała. Poprawa zadań i wyjaśnienia przez 20 Profesorów zawodowych na miejscu. Jeździć w Polsce najlepszy i najtańszy sposób nauki w domu. Próbną lekcję na 8 dni po nadesłaniu za 10 zł. — W razie zwrotu lekcji w terminie zwrot 10 zł. — Prospekty darmo, a na odpowiedź znaczki za 30 gr.

Institut naukowy „MATURA“, Kraków, Karmelicka 35 Pw 9222-70.83

## CUDOWNE LEKARSTWO



w dzisiejszych ciężkich czasach walki o chleb codzienny, borykania się z losem tysięcy rodzin stanowi

## „REKORD“

uniwersalna maszyna pończosnicza, która w sposób prosty, a skuteczny zaradzi niedzy, uleczy rozliczne braki, dając możliwość zarobku własną pracą na utrzymanie całej rodziny. Każdy pracujący na maszynie pończosniczej „REKORD“ zarabia 200—300 złotych miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca. 3-letnia gwarancja. Udoskonalona maszyna pończosnicza „REKORD“ z 2-ma wynalazkami, opatentowana w Warszawie, kosztuje 340 zł., reszta na spłaty miesięczne. Bliższych informacji udzielamy bezpłatnie. Maszynę „REKORD“ można nabyć Tp 1194

w Król-Hucie: K. Głowacki, przy ul. Sobieskiego 14  
Lwów, ul. Lindego 2, III p., u pani Maciejkowej  
Miedzychód n/Wartą, Józef Kowalski,  
ul. 17 Sycznia nr. 23.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo.  
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10



**ZAPRAWA WODOLECZNICZA**  
**NOVOCŁAW**  
KAPITELE  
POLANKOWE RODOWNOWE  
KWAJOWE GŁOWE — POLANKI  
ODDZIAŁ WODOLECZNICZY  
TRYBUNY NADRYKOWE  
ZABIEGI WODOLICZNE  
ELEKTROTĘRAPIA  
INHALATORIUM  
INHALACJE OGÓLNE  
SEZON od 1 IV do 31 X

dp 4453

## Autobus nr. 1

na linii Poznań — Puszczykowo — Mosina kursuje w każdą sobotę, niedzielę i święta: z Mosiny o godz. 10,30 wieczorem, z Poznania o godz. 11,45 wieczorem. zp 22 331

## Zdolnych zastępców

do sprzedaży elektromotorów, wentylatorów, urządzeń do napędzania akumulatorów, jednozwojowych transformatorów, motorów gramofonowych, małych motorków etc. poszukujemy. Köhler & Betz, Elektrische Maschinen u. Apparate. P.O. 11, Lohestr. 21. np 9225

Poszukuję

## drogerzysty

pierwszego ekspedienta z dłuższą praktyką, władającego także językiem niemieckim, biegły w dziale fotograficznym. Drogerja „WIKTORJA“ — W. Jankowski — Inowrocław. zp 22 333

Poszukujemy natychmiast

## inżyniera elektrotechnika

do wypracowania projektów i do akwizycji. Wymaga się zupełnej znajomości języków: polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Wymagana również samodzielna praca, mogą się zgłosić ewtl. też młodsze siły. Oferty z życiorysem, fotografją, z podaniem warunków, dotychczasowego zajęcia i terminem objęcia posady, prosimy skierować pod:

„Siemens“ Sp. z o. o. Oddział Katowice  
ul. Powstańców 50. np 1193



**SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOŚCI**  
to szwajcarski zegarek  
**„REVUE“**

Wydział Powiatowy w Tczewie (Pomorze) ogłasza  
**KONKURS**

na stanowisko  
**Budowniczego Powiatowego**  
z uposażeniem grupy VII. urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

- Od kandydatów wymaga się:
- obywatelstwa polskiego,
  - kwalifikacji wymaganych rozp. Ministra Robót Publicznych z 12. 7. 1922 r. §§ 1 do 3 (Dz. Ust. R. P. nr 64, poz 579) to jest wykształcenia wyższego lub średniego z praktyką najmniej 10-letnią.
  - Nieprzekroczonego 40 roku życia.
  - Świadectwo moralności.

Posada nada się na razie kontraktowo na 1 rok. Po upływie jego może nastąpić przyjęcie na dożywocie. Posada do objęcia z dniem 1 lipca 1930 r.

Oferty z życiorysem pisany własnoręcznie, uwierzytelnionymi odpisami świadectw, należy złożyć do Wydziału Powiatowego w Tczewie do dnia 1 maja 1930 r. Tczew, dnia 10 marca 1930 r.

Przewodniczący:

dp 4505 (—) Stachowski, starosta powiatowy.  
L. dz. Wp. I. 1983/30.

L. 7/30. Magistrat miasta Gdyni, Biuro Nowych Pomiarów w Wejherowie, ul. Gdańska L. 42, ogłasza

**KONKURS**

na posady kontraktowe:

- Inżynierów mierniczych i mierniczych z wynagrodzeniem miesięcznym 360—550 zł, dodatkiem w czasie prac polowych 360 zł, względnie dodatkiem w czasie prac kameralnych 180 zł miesięcznie.
- Kreślarzy z wynagrodzeniem miesięcznym 300—400 zł.
- Sil kancelaryjnych z wynagrodzeniem do 300 zł miesięcznie.

Do podań należy dołączyć w odpisach:

- metrykę urodzenia,
- dla kandydatów pod 1. świadectwa wyższych względnie średnich studjów mierniczych.
- pod 2. Zaświadczenia odbytej praktyki i próbki rysunków i pism z działy kartografii.
- pod 3. Zaświadczenia odbytej praktyki.
- Curriculum vitae.

Posady do objęcia natychmiast. Podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Inż. Zdzisław Spilka  
Kierownik Techniczny.

np 9554

## PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, 18. 3 1930 o godzinie 12 przy Małych Garbarach 5 — podwórce spedytorskie — sprzedam publicznie najwięcej dającemu:

większą ilość pończoch i drobne przedmioty galanteryjne.

Trzeciak, komornik sądowy. ul. Młyńska 3, tel. 5118

## PRZETARG PUBLICZNY

W dniu 19 marca 1930, o godz. 12, sprzedam w Stęszewie, pow. pozn. za gotówkę najwięcej dającemu: np 9506

maszyny do pisania marki „Stoener Rekord“  
Zbiórka pół godz. przed przetargiem na Rynku.

(—) Gabrysiak

urzędnik egzekucyjny Wydziału Powiatowego, pow. pozn.

## PRZETARG PUBLICZNY

W dniu 21 marca 1930, o godz. 12, sprzedam w Swarzędzu, pow. pozn. za gotówkę najwięcej dającemu: np 9507

heblarkę, wóz roboczy 2½ c.

Zbiórka pół godz. przed przetargiem przy ul. Dworcowej narożnik Poznańskiej.

(—) Gabrysiak

urzędnik egzekucyjny Wydziału Powiatowego, pow. pozn.

## PRZETARG PUBLICZNY

W dniu 21 marca 1930, o godz. 11, sprzedam w Swarzędzu, pow. pozn. za gotówkę najwięcej dającemu: np 9508

7 ławek stołarskich z narzędziami, biurko, bufet, kredens i lustro stojące 1½ mtr.

Zbiórka pół godz. przed przetargiem w Swarzędzu na Rynku.

(—) Gabrysiak

urzędnik egzekucyjny Wydziału Powiatowego, pow. pozn.

### SPRZEDAŻE

Gdynia — Hallerowo  
najpiękniejsze parcelę nadmorską 10 — 5. np 9131

Willa w Bydgoszczy  
wspaniałe miejsce i komfort w najpiękniejszym stanie i położeniu ogród 2 fronty z urządzeniem bez powodu wyjazdu zaraz sprzedania. Oferty A St 60. Warszawa Agencja Wschodnia przy Świat 16. np 8999

Kilka  
budowlanych, słiczne położenie, sprzedawane korzystnie. Szen- zdpw 34 820

Motor  
na gaz ssany 35 P. S., generator, rury, komplet do pracy za 7000 sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 826

Aparat  
do robienia selterskiej wody o 2 miedzianych balonach i przyrzędem do tego do sprzedania. Adres wskaże Kurjer zdp 34 902

Drukarnia  
(stała praca!) za 18000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdpw 34 861

Trociny  
sosnowe ma stałe do oddania. Derezziński, tartak, Stęszew. zdp 34 803

Skład  
blawatnych i towarów krótkich przy rynku w Nakle n/N. z powodu choroby zaraz sprzedam. Cena objęcia z towarem 12.500. Właścicielka Z. Adamska, Nakło n/N. Bydgoska 356. zdp 34 898

Maszynę  
do pisania sprzedam. Wierzbicie 37. plac. zdp 34 630

Sprzedam  
w dzielnicy willowej wielkiej Warszawy dom drewniany 6 ubikacji, półmorgowy ogród, 12 tys. gotówki 6 tys. Plac 55 groszy lokację. Oferty „Pościech“ Biuro Piętaszek, Warszawa, Marszałkowska 115. np 9478

Skład przedzdy  
Ch. Dębiński  
Zduńska Wola  
Rynek 2, telefon 14 poleca przedzdy surowa, kolorowaną i wykończoną po cenach konkurencyjnych. Wysyła do wszystkich miast za zaliczeniem koleją. Na żądanie cenniki. zdp 33 794

Drzewo  
budowlane, szalówki, laty, deski podłogowe, drzwi i okna dostarcza: Derezziński, tartak, Stęszew, telefon 47. zdp 95 809

Powózka  
połowczyk korzystnie do nabycia. Adres wskaże Kurjer zdp 34 454

Salon  
brązowy w stylu Biedermayer i rozmaite starożytne meble, świeczniki, zegary, obrazy na sprzedaż. Skarbowa 4, pr., leśna zdp 34 153

Samochód ciężarowy  
marki „Fiat“ 2½—3 tonn, w bardzo dobrym stanie gotowy do jazdy korzystnie do sprzedania — Łaskawe zgłoszenia interesentów uprasza się do Kurjera zdp 34 722

Drzewo opałowe  
sosnowe, olszowe, brzozywe i inne gatunki w szczapach I. klasy i okraglakach dostarcza bieżąco bardzo tanio, wagonowo. — M. Britzman, Czerniewice k/Włocławka. zdp 34 645

Składnica  
drzewa i materiałów budowlanych z urządzeniem do rżnięcia drzewa, zaraz do odstąpienia na probostwie w Janowie (Poznańskie). zdp 34 804

Wysprzedaje  
tanie niewykupione serwisy. Malarnia Porcelany Poznań, Czarтория 8.

Skład  
z towarem lub bez, przyległe duże mieszkanie na sprzedaż. Lenkowski, Chwaliszewo 60. rp 9129

1½ morgi  
łaki przy Warcie na sprzedaż. — Zgłosz. Winiary, Sw. Leonarda nr. 5. zdp 34 579



**5 KUPNA**  
**Kupię**  
wille w Poznaniu 4-5 pokojowa z ogródkiem przy tramwaju, wpłace 15 000 zł reszta może być korzystna spłata lub h'noteka. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 34 891

**2 motorki**  
jeden na 1/4 PS., drugi na 1/2 PS. na zmienny prąd kupię. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdp 34 723

**Gospodarstwo**  
100 do 200 morgowe kupię. — F. Baranowski Poznań, Pl. Nowomiejski 8.

**Pianino**  
fortepian kupię choć popsute, gotówka. Oferty Kurjer zdp 34 419

**6 KAMIENICE**  
**Do sprzedania**  
w całości lub w 1/2 części tanio: willa ładna, murowana, dwupiętrowa z ogródkiem, 26 ubikacji z komfortem w Lesznie. Tama Kolejowa nr. 1. Wiadomość tamże. zdp 34 817

**Ostrzeżenie**  
Ostrzega się wszystkich przed kupnem kamienicy w Swarzędzu ul. 3 Maja 3 od Lisieckiego. Dutkiewicz, kurator. S'arbowia 18. zdp 34 848

**7 PIENIAŹ**  
**Pożyczki**  
10 000.— zł poszukuje do dobrze zaprowadzonego warsztatu budowy maszyn lub przyime cichego wspólnika. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 827

**Czterdziestu tysięcy złotych**  
na hipoteke ziemską w Poznaniu poszukuje zaraz. Warunki podać najpóźniej do dnia 20 marca rb. pod np 9552 do administracji Kurjera Poznańskiego.

**Piętnastu tysięcy złotych**  
na hipoteke ziemską w Poznaniu poszukuje zaraz. Warunki podać najpóźniej do dnia 20 marca rb. pod np 9551 do administracji Kurjera Poznańskiego.

**8 DO WYNAJĘCIA**  
**Siedmiopokojowe**  
mieszkanie, odpowiednio dla: doktora (klinika), adwokata lub t. p. w Poznaniu okolica plac Wolności, I. piętro. Dzierżawa złotych 500. Meble do przejęcia, obiekt zł 20 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 34 813

**Dzisiaj w kinie**  
Apollo: „Zaklęta rzeka”.  
Bajka: „Czarne Domino”.  
Casino: „Cohn i Kelly w haremie”.  
Colosseum: „Riff i Raff jako Detektywi”.  
Dom Rzemiętniczy (ulica Fr. Ratajczaka): „Deszcz Róż”.  
Edison: „Czarne Domino”.  
Metropolis: „Ona w prawo — On w lewo”.  
Odeon: „Księżna Masza”.  
Renaissance: „Pod Bandera Miłości”.  
Słońce: „Gdy kobieta się zapomni”.  
Wilsona: Rapsodia Węgierska

**5 pokojowe mieszkanie**  
na 1-em piętrze przy parku Wilsona, z kompletnym, eleganckim urządzeniem, okazynie natychmiast do odstąpienia za zgodą gospodarza. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 727

**9 SZUKA MIESZK.**  
**Stróżstwo**  
za mieszkanie lub pustą pokój, bezdzietni. Łaskawe oferty Kurjer zdp 34 840

**Mieszkania**  
3 pokojowe z kuchnią, łazienką zaraz wprost od gospodarza poszukuje. Czynn zedy według umowy. Łaskawe zgłoszenia z warunkami Kurjer zdp 34 852

**11 POKOJ, UMEB.**  
**Pokoik**  
dla pana umeblowany, ogrzany, oświetlony, 45 zł. Śniadek 19 parter, lewo. zdp 34 185

**12 SZUKA POKOJU**  
**Dwóch**  
pokoi nieumeblowanych możliwie 1 ptr. i telefon, okolica ul. Matejki poszukuje od 1. 4. 30 r. Oferty Kurjer zdp 34 859

**13 LOKALE**  
**Lokal**  
4 pokojowy front na biuro blisko placu Wolności I. piętro od gospodarza i mała wolny. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdp 34 846

**14 DZIERŻAWY**  
**Skład**  
towarów krótkich w dobrym miejscu z urządzeniem towarem, mieszkaniem z powodu zmiany stanu tylko dla panny zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 890

**Wydzierżawie**  
dobre prosperujący interes zbożowy. Oferty Kurjer Poznański zdp 34 821

**Piekarnia i cukiernia**  
w powiatowym mieście gdzie wojsko i gimnazja, w pełnym biegu od 1 kwietnia do wydzierżawienia Skład, 3 pokoje i kuchnia. Oferty Orodownik Wlkp. zdp 34 900 899

**Grunt**  
3/4 morgi nad Wierzbakiem do wydzierżawienia. Radke, Szamarszewskiego 36. zdp 34 522

**Skład**  
z pokojem i kuchnią, nadający się na składnice lub filie w mieście ruchliwym korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia Antoni Jachnik, Wronek, Rynek 174. Piekarnia. zdp 34 896

**Składu**  
większego w mieście pow. gdzie wyższe szkoły i wojsko możliwe od 2 oknach wystaw, z urządzeniem lub bez próżnego, z przyległym mieszkaniem 4-5 pokoi i kuchnia, władz, redwórze, sklen, śpielnierz celem dzierżawy poszukuje zaraz lub później najchętniej na Śląsku lub Pomorzu. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdp 34 892

**15 UZDROWISKA**  
**Zakopane**  
Hotel pensjonat „Radwid” poleca pokoje z wykintnem urządzeniem od 12 zł. nw 9 475

**21 ZGUBY**  
**Biedny uczeń**  
zgubił sto złotych w drodze plac Wolności i św. Marcin w sobotę, prosi o oddanie Firmie Block-Brun, pl. Wolności 8. zdp 34 857

**22 ROZMAITE**  
**Filatelisci**  
abonujcie czasopismo „Ikaros”. Wysyłamy wybory znaczków. — Białystok. Warszawska 108. zdp 32 557

**Chorzy**  
którzy utracili nadzieję wyleczenia się niechaj natychmiast zadają bezpłatnej porady Na odpowiedź znaczek pocztowy przesiać Instytut Przyrodo Lecznicy — Bieruń Nowy Górny Śląsk Pn 9120-71 51

**Obiady**  
specjalne dla uczacej się młodzieży po 120 tylko za okazaniem legitymacji w Stołowni Szkoły Gospodarczo Zawodowej, św. Marcin 69. Niezależnie obiady od zł 1.60 do 3.50, z czterech dań z dodatkiem 4 jarzyn oraz leguminy wykintnej nwp 9151

**Podnoszę oczka**  
u pończoch jedw. Stachowiak, Grunwaldzka 25. III. ptr. zdp 34 887

**Krawcowa**  
z długoletnią praktyką poleca się w dom najchętniej do majatku, wykonuje toaletę damską według najnowszych modeli, także bieżnie, pozatem hafty na toaletach. Zgłoszenia Agencji Kurjera Poznańskiego Gniezno, 95. nw 9494

**Fotograficzne**  
aparaty poleca korzystnie Zastępcza Klimecki, Słowackiego 26: 13-14, 19-20. zdp 34 856

**Artystyczna**  
reparacja pończoch, frykotów, Skarbowia 14, parter, front, lewo. zdp 34 802

**Kołderki**  
dla dzieci, kołdry, materace najlepsze i najtańsze wyrabia i sprzedaje. Wszelka bielizna szyje. Matya Gnońska, pl. Świętokrzyski 1. zdp 34 787

**Kosmetyka lecznicza**  
Najnowsze zabiegi kosmetyczne. Masaże ręczne, elektryczne. Farbowanie włosów, brwi, rzęs oryginalną henną. Rozjaśnienie. — Kibertowa, Wielka 7, II. rp 9130

**23 OZENKI**  
**Przystojna**  
panna lat 24, posiada majątek ca 35 000 zł i wyprawę, pragnie poznać pana spokojnego od lat 25 do 28, najchętniej wyższego urzędnika lub kupca z cokolwiek majątkiem. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdp 34 893

**Który**  
z inteligentnych panów, nawet bez stanowiska, pragnie się szybko i dobrze ożenić, niech się zgłosi do największego biura matrymonialnego „Postępek”. Warszawa Senatarska 38. Wysyłamy dyskretnie kilkudziesiąt ofert. nw 9483

**24 NAUKA**  
**Który**  
z pp. profesorów lub starsz. studentów przygotowuje 2 chłopców do VI i IV kl. gimn. hum. Oferty z podaniem warunków zdp 34 849

**Nauczycielka**  
udziela francuskiego i muzyki fortepianowej. Oferty Kurjer zdp 33 972

**25 MUZYKA**  
**Pianistka**  
poszukuje zajęcia w kinie. Zgłoszenia Kurjer zdp 33 973

**27 SZUKA PRACY**  
Głoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

**Poszukuje**  
miejsca za stróża (portjera) z mieszkaniem w lepszym domu Jestem sumienny, pracowity i nieskazitelnej przeszłości. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdp 34 847

**Syn**  
wdowy wojennej poszukuje miejsca nauki jako ślusarz najchętniej przyjałyby posade z utrzymaniem. Zgłoszenia uprasza łowa rzystwo Pomocy Inwalidom Wojeńnym. Poznań, Fredry 47, pokój 47 telefon 39-97. zdp 34 266 a

**Krawcowa**  
wykonuje płaszczki, kostjomy, suknie po cenach niskich. S. Kraetschmanowa, Długa 14, I. prawo. zdp 34 165

**Szofer - ślusarz**  
z 2 letnią praktyką samochodową i 1/2 roczną autobusową poszukuje zaraz lub od 1. 4. posady. Zgłoszenia do Agencji Kurjera Gostyni. nw 9 357

**Dyplomowana polonistka**  
z praktyką pedagogiczną gimnazjalną, zainteresowaniem literackim, poszukuje w Poznaniu posady w wydawnictwie (zna do brze język francuski, niemiecki), redakcji szkole bibliotecze. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 274

**Dzielny**  
przykrawacz który zna wszelkie gałęzie konfekcji męskiej i dziecięcej, najnowszymi modelami i także kroje miodrówkowe, obecnie kroji, poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera zdp 34 146

**Ekspedientka**  
sierota 4 letnia praktyka z branży kapeluszy towarów krótkich poszukuje posady, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdp 34 271

**Inwalida**  
wojeński malarz, poszukuje pracy. Wykonuje prace starannie po cenach przystępnych. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojeńnym Poznań, Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97. zdp 34 459 a

**Która**  
Państwo przyjmie biedną sierotę z dzieckiem w posade pokojowej lub do wszystkiego za małym wynagrodzeniem miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 290

**Praczką**  
poszukuje prania poza dom zaraz (Oferty do Kurjera zdp 34 288)

**Posługaczka**  
sumienna, uczciwa i czysta, poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdp 34 477

**Ogrodnik**  
Wielkopoleński, żonaty, lat 36 z małą rodziną, wszechstronnie o biezany w ogrodnictwie, 10 lat praktyki, 5 lat zagranicą, posiada dający świadectwa oraz referencje, poszukuje posady od kwietnia lub później. Miejscowość obojetna. Łaskawe zgłoszenia zdp 33 153

**Gospodyni**  
z dobrem gotowaniem poszukuje od 1 kwietnia posady, przyjmie także zastępstwo. Anna Krieger, Szamocin, pow. Chodzież. zdp 34 637

**23 WOLNE MIEJSCA**  
**Niema bezrobocia**  
Kto pragnie zapewnić sobie byt przez aktywizację bardzo pokupnego artykulu, niech niezwłocznie zgłosi się Alceji Marcinkowskiego 2, parter. Schmydt Kossak, zdp 34 109

**500**  
wolnych posad wszystkich kategorii. Informacje nadawca „Oferta”. Kraków, Warszawska 17 (Porto na odpowiedź) zdp 32 544

**Chcesz**  
otrzymać posade? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa Żółwia 42 n Kursy wyuczają listownie buchalterii, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kalgrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów. np 9169

**Dentysta technik**  
samodzielny w operatywie, znający język niemiecki i mogący zastąpić szefa potrzebny na Śląsk od 1 kwietnia. Oferty z listem świadectw i żądanych wymagań uprasza się do Kurjera pod dw 4506

**Technik**  
dentysta pracujący w kancelarii i zlocie potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę przesiać do Kurjera Poznańskiego pod np 9509

**Panienska**  
bona potrzebna zaraz do 4 i pół letniej dziewczynki. Zgłoszenia od 2-4 no pol. i od 10-11 przed pol. Krańskie 9 (willa). zdp 34 842

**Posługaczka**  
potrzebna. Zgłoszenia w postaci dzialek od 3-5 Pocztowa 33 a, I. ptr., lewo. Ksiezarnia. Pp 9979-11.110

**Biegła stencypistka**  
na zastępstwo przez 4 tygodnie przyjmie przedsiębiorstwo biurowiane. Zgłoszenia Kurjer zdp 34 843

**Pomocnik**  
fryzjerski, lecz tylko z 3-letnią praktyką pomocniczą poszukuje natychmiast. Wolne utrzymanie i 30 proc. Radomski Alifan, Trzcianka, pow. Koźno. zdp 34 897

**Fryzjera lub fryzjerkę**  
umiejacego wodną i trwałą odmalacje, na stałą przyjemną posade poszukuje od 1 kwietnia Fr. Malkowski, Gdynia, Poczta wa 46. zdp 34 848

**Poszukuje**  
się natychmiast farb'arza, wykończyciela i utrzymania. Wolne mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia do zarządu: Frabcarna Chem. Pralni Fabryka Kalki, Nast. właśc. J. Frabcich, Rybnik. zdp 34 894

**Ekspedientka**  
dzIELna w swym zawodzie potrzebna na stałą posade od 1. 4. do składu win i wódek przy wólarstwie i stacji. Zgłoszenia z fotografią i notamiem pensji do „Par”. Al. Marcinkowskiego 11.11.123. Pp 9977-11.123

**Zastępców**  
i subzastępców (czyli) losowców poszukujemy. Płacimy przez 2 raty prowizji. Reczymy za 1500 miesięcznej prowizji. Należna dotychczas nowość w kombinacji losów, zdolnym nena patent i kosza podróży. Porozkujących pomoczą najnowszym systemem. Listy: Lwowski Te-warzystwo Kredytowe, Lwów, Legionów 33. np 9169

**Stolarze**  
meblowi, zdolne siły, pierwszorzędne znajdą prace w Fabryce Mebli Szczepana Łojka w Katowicach Zabrzydzkowskiej. Zgłoszenia nadsyłać Fabryka Mebli Szczepana Łojka, Kraków, Szpitalna 34. np 9169

**Gospodyni**  
potrzebna do 100 morgowego gospodarstwa, osoba która porobodzi z gospodarstwa. J. Jankiewicz, Glinno, poczta Złotnicki, Poznań. zdp 34 900

**Stemplę Kapela**  
Poznań Wrocławskie 18.

**Humor zagraniczny**



**Przedpłata**  
za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe” w Poznaniu eksped. z 400 w agenciach w miesiącu zł 450 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 470 z odnośnikiem przez pocztę pczą Poznaniem miesięcznie zł 494 kwartalnie zł 1480 pod opaską w Polsce zł 900 pod opaską w innych krajach zł 1100. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr 200 149

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowej mil m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświat do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo rapsowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstał wskutek matrycowania wydawnictwo nie odwołuje.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety					
Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	II kwartał 1930 r. miesiące kwiecień, maj, czerwiec	12,00	2,82	14,82
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.					
Pokwitowanie urzędu pocztowego.					
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.					
_____ dnia _____					

Kwit miesięczny na zamówienie gazety					
Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc kwiecień 1930 r.	4,00	0,94	4,94
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.					
Pokwitowanie urzędu pocztowego.					
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.					
_____ dnia _____					